Мы бідны, уж з діда, прадіда,
То духом хоц будме богаты!
І чести не дайме здоптати,
А віры не зломит нам біда!
(Русенко)

ISSN 1506-6304
DWUMIESIĘCZNIK

СТОВАРИШЫНЯ ЛЕМКІВ
STOWARZYSZENIE LEMKÓW
LEMKO ASSOCIATION

Бесіда

ДВОМІСЯЧНИК • РІК XIII, Нр 5 (62) ВЕРЕСЕН - ЖОЛТЕН 2001 • КРЕНИЦЯ - ЛЕМКІЯ

Заран з рана прийде осін
Так звычайно
Розвісит гмлы
Як пеленкы весна

(Володислав Грабан)

Бесіда

Часопис Головного Заряду Стоваришыня Лемків

выходит од 1989 рока

посвячений збережыню істориї, культуры і языка Лемків

інформуючий о жытю нашой і братніх нам суспільности

плекаючий вірні надії прадідів і вітців

В *Бесіді* почуєш смак рідного слова, такого, як передати го треба Твоім дітям і внукам

Будь співучастником і співтворцьом *Бесіды*, бесідуй з *Бесідом*

Бесідуй, рад, гвар, повідай! Товлы ЛЕМ будеш собом і шанувати тя будут Люде

Чытай *Бесіду* Внуку і Діду!

Як остатній з оборонців промавлял др Лев Ганкевич. Іщы раз підкрислил він специфіку ситуациї яка заістнувала по падіню Австро-Угорщыны і припомнул дужыня ріжных народів створити на розвалинах імперії свої державы. Кінчаючы бесіду, др Лев Ганкевич повіл: „(...) *Осудте іх і, вернувшы ся домів, повіджте вашому народови, же Лемкы хтіли того - што Полякы уж мают!*".

Богдан Горбаль, Русофільскій рух..., стор. 8-9

На дошках сцены же, тілко што обосхненой по встеклій бурі и щедрым дощу, шаліют бестиї. Червена, як кров, и чорна, як смерт, одежа зливат ся в шаленім танци в червено-чорну блискавицю, з котрой - уж не скрываны - сыплют ся іскры очи, зубів и пілшаленых твари. Переваляют ся на сцені демонічны моцы, аґресия, жажда славы, потреба перемаганя.

Павел Коробчак, *Болкы, Маорисы и дощ*, стор. 14-16

(...) Сама поїздка до ст. Гадяч Полтавської обл. тривала 6 тижнів. Часто потяг забирали дла відправки військовополонених на Захід, або полонених німців до Сибіру. Крім того, мусили заготовляти корм для худоби, що везли в вагонах, бо запасів не було. А як самі люди виживали в таких умовах і говорити не варто.// Сім'ї були багатодітні і маленьких діток, щоб не випадали з розбитих вагонів і не губилися, тримали по декілька у великих діжках для зерна. (...)

Микола Ткачик, *Краяни - лемки Полтавщини*, стор. 18

Повідали потім люде, же го тота Ватра змінила. Такій ся якысий зробил. Но нибы дівчата нашол. Але што. Бісідує з таком єдном. Час тратит. А гев ся вказує, же то не своя. Так си приїхала. То оставай здрава, Мала.

Павел Ксенич, *Тяжко жыти хлопу*, стор. 21

Żyjemy w czasach kiedy wszystko pędzi do przodu, przed siebie. Czesto jednak w tym pędzie zapominamy, czy nie zastanawiamy się nad tym kim właściwie jesteśmy. Nie interesujemy się własnym pochodzeniem, korzeniami, tradycjami, historią naszych przodków. Warto sobie zadać pytanie. Czy w ten sposób czegoś nie tracimy? Coś nam nie umyka?

Agata Poliwko. *Kim jestem - własne myśli*, str. 22-23

На передній стороні окладинкы - *Деси в Сандецкым Бескіді*. фото: Семан Барна;

На задній стороні окладинкы - *Церков Св. Архистратига Михаіла в Біличній*, фото: Петро Басалыга

Новины – не новины не лем з Лемковины

♦ 30 червця – 1 липця в Меджелабірцях проходив XXXIX Фестіваль Культуры і Спорту, якого співорганізатором є Русиньска Оброда. На фестівалі выступило вельо русиньскых і словацкых ансамблів а тыж польскій ансамбль „Бандоска" і ансамбль „Хорале Юьентус" з Італії.

♦ 10 липця в Дворі Карвацияніів в Горлицях отворено выставу малярства і різбы „Лемківскій Єрусалим" („Łemkowskie Jerozalem"). Організаторами выставы із задумі – шторічноїй были Двір Карвацияніів і Об'єднання лемків.

♦ 12 липця, згідні з долголітньом традицийом, на Горі Явір святкувано празднык Ап. Петра і Павла. Торжествам проводил Архієпіскоп Адам. Помимо дощовой хвилі паломників было хыбаль не менче як по інчы рокы.

♦ 14 – 15 липця в Зындрановій Музейне Товариство організувало ювілейне – X Свято Лемківскої Культуры „Од Русаль до Яна". Шырше о Святі – глядай на дальшых сторонах „Бесіды".

Пропамятна таблиця Будителям В. Хылякови і І. Русенкови в Музею Лемківскої Культуры в Зындрановій. Фото: М. Райтар

♦ 20 – 22 липця в Ждыни Об'єднання лемків організувало XIX Лемківску Ватру. Імпрезі барз пошкодила, як гварят, „выжша сила" – величезны зливы з градобытьом.

♦ 3 – 4 серпня в Михалові проходнла XXI Лемківска Ватра на Чужыні. До організаций, окрем Стоваришыня Лемків – як головного організатора, влучыл ся того рока Ансамбль Пісні і Танця „Кычера", обходячий X-ліття свого істнування. Шырше о імпрезі – глядай на дальшых странах.

♦ 4-5 серпня проходили одпустовы торжества на Буківскій Гірці коло Стронкова. Місце тото (стоял там стародавний васыліяньскій монастыр) є єдным з найбарже почытаных одпустовых місць Пряшівскої Єпархії.

♦ 16 – 21 серпня – на запрошыня організаторів III Всесвітнього Форум Українців в Кыєві – перебывал на Україні Ансамбль Пісні і Танця „Лемковина".

Патріарха Александрій Петро VII

♦ 18-19 серпня (Преображыня Господне – Спаса) одпустовы торжества проходили в центральным паломничым місци Православія в Польщы – на Горі Грабарці. Проводнл їм того рока Патріарха Александрій Петро VII. Організовано взяли участ паломникы з Лемковины і Західніх Земель.

♦ 21 серпня – з том датом вышол 33-34 номер тыжденника „Народны Новинкы", выняткова кольоровий, а то з нагоды X-ліття чисописы нашых кровных братів за хырбетом Бескыда.

♦ 25 серпня в Горлицях мало місце річне зобраня Стоваришыня „Руска Бурса". Выбрано новы власти – Ведучым остал Богдан Гамбаль, Заступниками Ведучого Др Олена Дуць-Файфер і Михал Коцур. Секретарьом Ірина Квока, Скарбником Іван Квока.

♦ 26 серпня в курорті Пивнична одбыла ся поетычна стріча „Лучат нас вересы" („Łączą nas wrzosy"), в якій взяли участ лемківскы і польскы творці. Стрічу прикрасили капелі Чорных Гуралів і „Лемковины". Обшырнійше – глядай в „Бесіді".

З пресы

Zapomnieć o bólu

— Przejęliśmy po generacji lat czterdziestych dziedzictwo bolesne i przerażające – powiedział prezydent Marian Tarabula w czasie sobotniego spotkania z kulturą łemkowską (...).

W spotkaniu uczestniczył przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Łemków Andrzej Kopcza, który potwierdził fakt, o czym jaworznianie wolą nie pamiętać – iż Łemkowie i Ukraińcy wymieniają jednym tchem, zaraz po Oświęcimiu – Jaworzno. Jednakże z zaskoczeniem usłyszał, ile dobrych faktów dokonanych uzbierało się przez ostatnie dziesięciolecie w kontaktach jaworznicko-ukraińsko-łemkowskich. (...) ...właśnie w ostatnim dziesięcioleciu na terenie wstydliwie zapomnianego miejsca pochówku zmarłych w jaworznickim obozie powstał cmentarz z napisem – przestrogą „Zdawało się oczom głupich, że umarli, a oni trwają..."

Spotkanie z Petro Murianką (...) upłynęło pod znakiem poezji i piosenki. Okazało się bowiem, iż Trochanowski jest również znakomitym śpiewakiem – dał tego dowód już pod pomnikiem, gdzie głębokim basem zaintonował łemkowską pieśń żałobną, którą podjęli młodzi Łemkowie z zespołu Serencza (...). Oprawę recytatorską występu poety stworzyli uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 pod kierownictwem jednego z pomysłodawców Dnia Kultury Łemkowskiej Z.Adamczyka.

Finał spotkania w wykonaniu zespołu folklorystycznego Serencza zachwycił widownię ciepłem, a także brawurowym opanowaniem instrumentów. (...)

Nad całością imprezy czuwała niezmordowana Barbara Sikora – najlepszy chyba w naszym mieście znawca problematyki łemkowskiej i jej prawdziwa miłośniczka. (*kop. Tydzień w Jaworznie*, 2-8.05.2001)

O Dniu Kultury Łemkowskiej w Jaworznie pisano poza tym w *Dzienniku Zachodnim* (100/2001), *Trybunie na Śląsku* (101/2001), *CT / Co Tydzień* (18, 20/2001). Odgłosy prasy dotarły do nas już po wydaniu poprzedniego numeru „Besidy"), dlatego dopiero teraz publikujemy jeden z nich i dopiero teraz dziękujemy. Szczerze.

Wielonarodowe spotkanie

Po trzech dniach znakomitej zabawy zgasła łemkowska watra. W tegorocznym święcie kultury łemkowskiej mimo zmiennej pogody uczestniczyło ok. 5 tys. osób, w tym ponad tysiąc tancerzy, śpiewaków i muzyków z wielu krajów Europy. (...)

Wielonarodowa widownia oklaskiwała nie tylko artystów występujących na estradzie, bo byli też malarze, rzeźbiarze, rękodzielnicy, literaci i poeci.

Była prezentacja tradycyjnych rzemiosł Łemków i Pogórzan, przejazd wozu maziarskiego, wypalanie dziegciu i tradycyjne potrawy regionu.

Patronat nad tegoroczną XIX Łemkowską Watrą sprawował prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, a na czele Komitetu Organizacyjnego stał przewodniczący Zjednoczenia Łemków Stefan Hładyk. Łemkowska Watra to największa w tym regionie impreza artystyczna, w której uczestniczą grupy i indywidualni wykonawcy z Polski, Ukrainy, Słowacji, Chorwacji i Węgier, a w tym wielkim przygranicznym spotkaniu biorą też (podkr. red. „B") udział rozsiani po całym świecie Łemkowie. (...) (Bronisław Kuś, *Gazeta Krakowska/Nowosądecka*, 23 lipca 2001 r.)

Biorą też udział Łemkowie. I bardzo, bardzo trafnie powiedziało się Panu Redaktorowi... A myśmy (czytaj: założyciele Watry) marzyli – by w Łemkowskiej Watrze brali udział przede wszystkim Łemkowie jak też inni – zawsze mile widziani Goście. Na marginesie dodam, że znany mi jest wspaniały aforyzm Dostojewskiego: *Błąd nie tkwi w książce, tylko w umyśle czytelnika.* Wszakże, jeśli nawet, w tym przypadku niewielki to błąd.

Wrócimy za rok

Ponad dziesięć tysięcy osób wzięło udział w trzydniowym święcie kultury łemkowskiej, który odbywał się w Zdyni. Wczoraj o godzinie 19.30 Watra zgasła. Wszyscy jednak chóralnie krzyknęli – „wrócimy za rok".

Na Watrę przyjechali Łemkowie z USA, Kanady, Australii, Ameryki Południowej, Europy Zachodniej, Ukrainy, Słowacji, Czech i Polski. Na świecie żyje około 600 tys. Rusinów. Spotkania w Zdyni należą do największych na świecie (JEC, *Dziennik Polski / Nowosądecki*, 23 lipca 2001).

Co spojrzenie – to widzenie. A tu jeszcze widzenie prorusińskie. I tak powinno być, wszakże żyjemy obok siebie!.. Poza tym – trzeba uzupełniać się wzajemnie na lokalnym podwórku. O czym jedna *Nowosądecka/i* zapomni – druga uzupełni, dołoży. Dwa razy po pięć tysięcy daje razem dziesięć tysięcy. I to już wygląda przyzwoicie.

Przed samą Watrą, z datą 19 lipca ukazał się w *Gazecie Krakowskiej / Nowosądeckiej* szczególnie życzliwy dla Łemka tekst autorstwa Tomasza Binka, zatytułowany

Wołanie o sprawiedliwość

Tekst za obszerny – by umieścić go (bodaj w sensownie dobranych fragmentach) w tej kolumnie. I za dobry – by go bezsensownie ciąć. I za dobry też – by go pozostawić niezauważonym.

Dziwny to jednocześnie tekst. Autor niby tworzył go w kręgu działaczy Zjednoczenia Łemków i stałych uczestników żdyńskiej Watry, ale duch napisanego najczęściej nie przekłada się na czucia, uczucia i odczucia wspomnianych. Pan Binek mówi o *najważniejszym świecie własnego narodu w podgórskiej Zdyni, o łemkowskiej mniejszości narodowej*. A wiemy przecież dobrze, że dla działaczy Zjednoczenia są to sformułowania nie do przyjęcia. W ich rozumieniu Łemkowie to jednoznacznie – Ukraińcy. A żdyńską Watrę, chociaż jest wielką imprezą, trudno nazwać największą w kontekście potężnego, pięćdziesięciomilionowego narodu.

U Pana Binka *krumanie handlują ludową sztuką, rękodzielnictwem, ukraińską i łemkowską literaturą w oryginale*. A wiemy przecież dobrze, że dla działaczy Zjednoczenia nie ma literatury ukraińskiej i łemkowskiej. Dla nich literatura łemkowska to – ukraińska literatura. Bez „i".

...Czytałem w miesięczniku „Wisnyk Zakerzonnia" tekst Bohdana Huka *Filosofiju „Lemkuśkoji Watry"*, a w nim (tłumacze z ukraińskiego): *Trudno było usłyszeć coś bardziej przykrego na tegoroczną „Watrze", jak duszereny kobiet z Ukrainy, które urządziły się od mostka przez potok aż do bramy na pole namiotowe. W ręku każdej butelka wódki, czasem więcej.*

U Pana Binka takich przykrości nie znajdziemy. Niby z *Kraju łagodności* Antonycza. Autor – po ukazaniu samych pozytywów Watry, łemkowskiego bólu (ból ukazany szczerze to też pozytyw) – pisze nastrojowo: *Gastronomiczny i piwowarzy zachęcają przybyłych do odwiedzenia swoich straganów*. Nie ma tu, jak u Huka, *Pijanego Łemka*. Chociaż dobrze wiemy, że Huk ma rację, i że dzisiejsza Watra jest zupełnie skacowana, nie tylko w fizycznym względzie.

Tomasz Binek inteligentnie tego nie dostrzega. I konsekwentnie, w nastroju melancholii, bratniej szczerości kończy swoje piękne pisanie, przekazując ustami (nie ujawnionego) takie oto słowa:

— To dobrze, że tylu naszych zjeżdża na Watrę, że są przedstawiciele wszystkich łemkowskich organizacji, to znaczy, że nie da się podzielić narodu pielęgnującego tradycje i przywiązanie do własnej historii. W tym tkwi nasza siła.

Boże, jak pragnęlibyśmy żeby tak było! Ale dobrze wiemy, wszyscy Łemkowie wiemy (a wielu nawet to dostrzega) – że tak nie jest. Że szczęśliwy Organizator Łemkowskiej Watry (bo w szczęśliwych okolicznościach złapał byka za rogi) – Zjednoczenie Łemków, mając mocne plecy w postaciach ciągle, aż do znudzenia, głaszczących się dwu Prezydentów, w ciułka sobie pogrywa z wszystkimi innymi organizacjami łemkowskimi, w ogóle z Łemkami inaczej, a bodaj tylko trochę inaczej myślącymi. Z Łemkami, którzy zrodzili Watrę i przywiedli ją do potęgi, nie tylko w sensie ludzkiej liczebności ale i duchowości.

Wielka idea legła w gruzach. Sprowadzona została do reprezentacyjnego butelczanego dwuszeregu. Potencjalnym zaś klientom owegoż należy poprzez masmedia, poprzez owe następne potężne plecy, powiedzieć, że „wszystko gra". Cudzymi rękoma wygarnąć żar. Dla samego Zjednoczenia za gorący, ale dla skołowania Łemków – w sam raz!

Kultura łemkowska

W minionym roku szkolnym w szkołach podstawowych i gimnazjach kilku miejscowości prowadzona była nauka języka łemkowskiego.

Liceum Ogólnokształcące im. M. Kromera zorganizowało podstawowy kurs tego języka dla wszystkich chętnych, będących uczniami szkół średnich.

Brali w nim udział uczniowie gorlickich szkół mający rodowód łemkowski jak i polski. Słuchacze mieli możliwość poza podstawowym opanowaniem zasad piśowni i łemkowskiej mowy, poznania zwyczajów i tradycji Łemków. (...)

Zainteresowanie łemkowszczyzną jest wśród młodzieży duże, a sposób prowadzenia zajęć i przygo-

towanie materiałów przez nauczycieli było rzetelne i profesjonalne.

Organizatorami kursu językowego była Komisja Szkolna przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Łemków w Legnicy oraz Stowarzyszenie „Ruska Bursa" w Gorlicach. (bek, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 11.07.2001)

Dlaczego – *była*, proszę Pani/a/ja)? I dlaczego *W minionym roku szkolnym*? Jest. W szkołach podstawowych od dziesięciu lat. I trudno stacjonarny cykl edukacyjny nazwać kursem, rocznym kursem – jak odebrali to czytelnicy (sprawdzałem). Owszem, czasem określone zajęcia szkolne bywają nazywane kursem, ale w danym przypadku korzystanie z bogactwa językowego zostało wyraźnie przedobrzone.

Drewniana cerkiew z Sękowej koło Gorlic jest jednym z najcenniejszych zabytków architektury sakralnej na obszarze Beskidu Niskiego. (Fot. Jerzy Widel, *Gazeta Krakowska / Nowosądecka*, 10 sierpnia 2001 r.)

...A później gniewają się, kiedy mówimy, że Łemkowszczyzna sięgała aż po Kraków!

Parafia pod presją

Od czasu gdy do Prokuratury Rejonowej w Krośnie trafiły dwa doniesienia w sprawie molestowania dzieci przez proboszcza jednej z parafii, przez wioski w niej skupione przetacza się niezwykła kampania. Przypomnijmy, doniesienia złożyła Lucyna K., grekokatoliczka, i brat Michał L. z jednego z krakowskich zakonów. (...)

Nasi gospodarze mówią nam, że nie wszyscy podpisali broniące księdza listy: - Myśmy nie podpisali, bo znamy osoby, które były przez księdza molestowane. Dlatego nie możemy podpisać nieprawdy. Jest nam bardzo żal księdza, bo jako kapłan jest dobry, dla Kościoła jako organizacji zrobił bardzo dużo. Niepotrzebnie teraz wszystko sprowadza się do konfliktu wyznaniowego. (...)

Wreszcie spotykamy samego księdza. O autorach doniesień do prokuratury mówi – „grekokatoliczka, której zależy na odebraniu kościołów" i zakonnik „niecałkiem normalny".

W niedzielę na mszy przeczytał list od arcybiskupa przemyskiego Józefa Michalika. (...) Według abp. Michalika walka z Kościołem przybrała nową formę – obok ataków fizycznych na księży trwają ataki w postaci pomówień i oszczerstw. Ataki te godzą w jedność Kościoła katolickiego. (...) (Małgorzata Bujara, *Gazeta Wyborcza*, 11.06.2001)

Na cztery głosy

W przemkowskiej parafii grekokatolickiej pod wezwaniem Świętych Kosmy i Damiana od roku działa chór. 23-osobowa grupa podzielona na cztery głosy śpiewa w nowej, wybudowanej w nowoczesnym stylu cerkwi. (...)

Chór występuje głównie w cerkwi na mszach, ale kilka razy wyjeżdżał na zaproszenie innych parafii. Ksiądz podkreśla, że takie spotkania zbliżają do siebie ludzi różnych wyznań.

— Najbardziej przeżyliśmy wyjazd do Częstochowy - wspomina proboszcz. – W listopadzie ubiegłego roku chór razem z wiernymi mojej parafii był w sanktuarium, gdzie w kaplicy przed cudownym obrazem Matki Boskiej odprawiłem mszę w naszym obrządku. Wszyscy byliśmy tak wzruszeni, że śpiewającym łamały się głosy. (...) (sel, *Konkrety*, 2 sierpnia 2001 r.)

Watra u obcych

(Michałów, powiat lubiński) „Hory nasze hory" czy „Opyłam sja opyła" – pieśni związane zarówno z tęsknotą Łemków za ojczystymi stronami, jak i te typowo biesiadne dobiegały z namiotów rozbitych na michałowskiej polanie. Po raz dwudziesty pierwszy odbyła się tam łemkowska Watra na czużyźni, czyli na obczyźnie.

Łemkowie z całej Polski przyjechali by w gronie rodziny i przyjaciół pielęgnować łemkowskie tradycje i porozmawiać w ojczystym języku. W spotkaniu wzięło udział ponad dwa tysiące osób. (...) (Maja Grohman, *Gazeta Wrocławska*, 6 sierpnia 2001 r.)

I jeszcze napisała (ładnie) Pani Maja o rozpaleniu ogniska. I tyle. Zupełnie nie *dobiegły* Pani Ma/j/i pieśni ze sceny. Nie rozumiemy. Może weszło od strony zachodniego lasu, przez ogrodzenie? Doskonale natomiast rozumiemy aluzję zawartą w tytule.

Maorysi na Watrze

(...) Starsze pokolenie wspomina swoje wsie, sąsiadów, cieszy się, że na imprezie bywa coraz więcej młodych. A młodzi dobrze się bawią. Niektórzy dopiero zaczynają tu przyjeżdżać. Maciej Paduhowicz jest na początku drogi poznawania korzeni. Ma dziewiętnaście lat i zaledwie dwa lata temu dowiedział się, że ma łemkowskie pochodzenie.

Rodzice, pamiętający swoje doświadczenia, ukrywali ten fakt przed dziećmi. Chcieli, żeby było im w życiu łatwiej, żeby z powodu pochodzenia nie spotykały ich szykany.

— W domu coś tam się mówiło, ale nie przywiązywałem do tego wagi. Całe życie czułem się Polakiem, rodzice nawet zmienili wyznanie na katolickie, byliśmy typowa polską rodziną - opowiada Maciej Paduhowicz. – Dopiero kuzyn uświadomił mi moje pochodzenie. Od tego czasu powoli wchodzę w środowisko Łemków. Poznaję nasz język i obyczaje. (...)

Ściągają tu z całej Polski, zdarza się, że urlopy planują tak, żeby chociaż na chwilę zahaczyć o Michałów. Szesnastoletni Mirosław Nahacz przyjechał tu prosto z Wenecji. Na co dzień mieszka w Gładyszowie koło Zdyni, w samym środku Łemkowszczyzny. Jest bardzo młody, ale twierdzi, że jego powołaniem jest ochrona kultury łemkowskiej. Taki ma pomysł na życie. Dużo czasu poświęca na odnawianie łemkowskich krzyży ustawionych przy drogach Beskidu Niskiego. Współpracuje z Fundacją Stefana Batorego, na watrach sprzedaje płyty i kasety z nagraniami artystów łemkowskich.

— Ta działalność jest jak misja. Dzięki temu, że dbamy o kulturę i staramy się wyjść z nią na zewnątrz, Łemkowie są postrzegani tak jak każda inna mniejszość narodowa. Coraz więcej ludzi pyta

o nasze pochodzenie, tradycje i obyczaje - mówi Mirosław Nahacz. - Moja rola to dbanie o to, żeby naród łemkowski i jego kultura przetrwały przez następne pokolenia.

(...) Tegoroczna watra w Michałowie miała szczególny charakter.

To właśnie w tym roku przypada dziesiąta rocznica Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera". Dla jej uświetnienia zorganizowano drugie Europejskie Spotkania Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą". Koncerty festiwalu, który stał się jedną z najważniejszych imprez kulturalnych naszego regionu, odbywały się w Legnicy, a także w Liścu i na watrze w Michałowie.

— Tym razem Europa przyszła do Łemków - mówił Jerzy Starzyński, organizator spotkań. - Zaprosiliśmy do nas zespoły z Austrii, Bułgarii, Gruzji i Słowacji. Przyjechali nawet Maorysi z Nowej Zelandii, najbardziej egzotyczna grupa, jaka do tej pory odwiedziła nasz festiwal.

Spotkanie na scenie wielu kultur nadało tegorocznej watrze specjalnego charakteru. (Artur Guzicki, *Konkrety*, 9 sierpnia 2001 r.)

Tytuł artykułu mieści w sobie zazwyczaj myśl przewodnią, charakterystykę treści, to co w danej treści jest najważniejsze. *Maorysi na watrze!* - Faktycznie, to oni stali się tego roku największą atrakcją imprezy. I chociaż cały sobotni galowy koncert poświęcony X-leciu „Kyczery" był wspaniały, chociaż - dajmy na to - Gruzini artyzmem przewyższali tytułowych bohaterów o cały Kaukaz, Maorysi właśnie tkwili szczególnie w umysłach nabitego amfiteratru. W moim też. Tym bardziej, że ze sceny co rusz padały słowa zachwytu (ze strony prowadzących koncert, wysokich oficjeli etc.): - *Żołboczeu, jak świat szanuje „Kyczerę", Starzyńskiego, Łemków!* Byłem, jak wszyscy, w absolutnym amoku, jednak nuarkowałem: Trzeba faktycznie mieć łeb, szmal, ale i szacunek, żeby z tak daleka sprowadzić gości na X-lecie!

...Jakież było moje zaskoczenie, gdzie tam zaskoczenie? - Szok! Kiedy po powrocie z Watry zobaczyłem na pierwszej stronie *Krakowskiej* kolorowe zdjęcie... Maorysów. - Czyżby *Krakowska* napisała o Watrze w Michałowie? - pomyślałem. Ale pod zdjęciem było napisane: *W Oświęcimiu zakończył się XXXVIII Tydzień Kultury Beskidzkiej. Wzięło w nim udział 40 zespołów, w tym z krajów tak odległych jak Nowa Zelandia, Indie czy Gruzja...* Poczułem się oszukany.

komentarze: Piotr Trochanowski

IV Загальноосвітній ліцей в Лігниці: куди гряде?

Таке питання вже від довшого часу не тільки ставиться, але є тривожні спроби відповісти собі на нього. Школа, яка опинилася не тільки перед обличчям самої реформи шкільництва в Польщі, але й перед трансформацією суспільства, вчасно на мою думку, не помітила істотних змін у довколишньому середовищі, звідки черпала потенціальний набір до ліцею. Не зауважила, що серед поселенської громади з акції „Вісла" сильно дає про себе знати на Лігничині лемківська суспільність, яка, шукаючи свого місця на землі, може і блудить, але шукає і не можемо вдавати, що цього не бачимо. Різна в нас реакція на це явище, але одне, мабуть, не можна заперечити: плеканням культурних традицій і навчанням рідної азбуки лемки хочуть уберегти себе від посиленої асиміляції. (...) (Наталя Кравчук, *Наше Слово*, 27 липня 2001 року)

На тій страні хочеме лем заанонсувати проблем, якій дост голосно прозвучал в кількох тоголітушніх номерах „Нашого Слова". На решту запрашаме на сторону 16 нашой „Бесіды".

Вызначный гость на Словеньску

(Його Высокопреосвященство Николай, Метрополита Аміський Карпаторуской Православной Єпархії в Америці, завітав на Словеньско)

Метрополита Николай як путник у допроводі священників і віруючих (довєдна 75 людей) 29. юна 2001 року пришов на Словеньско. Метрополита Николай, властным Меном Николай Смишко, народив ся в Нью Джерсі в США, але його родичі походять із выходного Словеньска (Чечегов) і Підкарпатя. Подобно то є і з іншыма членами його допроводу. Вшыткы суть із Карпаторуской Православной Єпархії в Америці як части Константинопольского Патріархату.

При сполочній служьбі Божій, яку 30. юна 2001 провів вєдно з метрополитом Николайом, Архієпіскопом Пряшівскым і Словеньска, в Катедральным храмі Св. Александра Невского у Пряшові повів: *„Пришли сьме ку Вам помолити ся з Вами у Вашых храмах, абы сьме набрали новых сил при сохраніню святой православной віры і славяньскей ідентічности в отоніню сильного впливу американскей культуры."* (...) (Проф. ТєДр Мілан Ґерка, *Народны Новинкы*, 18.07.2001)

Краяни – лемки з Полтавщини

Наприкінці 2000 року у Полтавському відділенні Товариства „Україна – Світ" відбулася конференція лемків, на якій було створено обласне відділення Товариства лемків. Останнє має на меті об'єднати близько 20 тис. українців та їх родин, переселених із Польщі.

Створенню Товариства передувала копітка багатолітня праця, адже питання депортації практично ніколи не порушувалося, а самі лемки воліли мовчати про своє походження, щоб не завдати шкоди собі та своїм рідним. Та минуло 50 років забуття і нині ми маємо можливість розповісти в газетах, по радіо і телебаченню про трагічну долю українців, що з'явилися на Полтавщині в результаті операції „Вісла". Був відзнятий документальний фільм „То була операція "Вісла", зібрані матеріали для видання книги. Над цією проблемою і далі працюють: обласне Товариство „Україна – Світ", Полтавський краєзнавчий музей, історики.

Зареагував на ці події Петро Юрійович Прислопський – старшина роду з села Шилівка Зіньківського району, який під час однієї із зустрічей зі сльозами на очах сказав: „Тепер можна і помирати, люди правду взнають". І всі, хто його слухали, втирали гірку сльозу. (...) (Микола Ткачик, заступник голови Полтавського обласного товариства лемків „Краяни", *Український Форум*, 1-15 червня 2001 року)

Тот прекрасний і незмірні цінний допис, тычучий ся більшістю переселенців з Камяной, перепечатуєме в цілости на 18-19 сторонах „Бесіды".

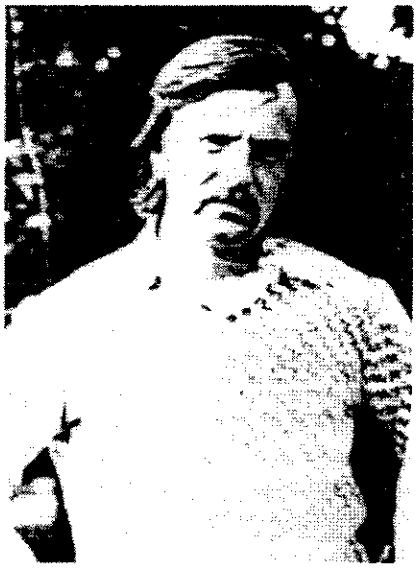

МИКОЛА ГОРБАЛЬ

Поета, музык, суспільно-культурний діяч на Україні, борец против комунізму і за национальну свободу Українців.

Вродил ся 6 мая 1941р. в Волівци – сын Андрия, переселений з родином на полудньову Україну, де барз бідували (голод). По якысым часі повело ся ім переіхати до села Летяче к/ Заліщык. Гын неодолга вмер няньо Миколы Горбаля, лишаючы його маму з четверыма дітми. Микола Горбаль вчыл ся добрі і окрем загальноосьвітньой школы, закінчыл тіж музычну. Остал учытельом музыкы в Борщеві. Пізнійше закінчыл тіж студиї в Педаґоґічным Інституті в Івано-Франківску і зачал вчыти етикы в Сільскогосподарскым Технікумі в Борщеві. Єдночасно кєрував в тым місті хором лікарів і хором студентів. Його пісні, сьпіваны через діточий хор „Сонечко" выгрывают в конкурсах і дают авторови авторытет і популярніст медже молодыма.

Приємний і веселий, Микола Горбаль был популярний медже студентами. Його вершы і сьпіванкы (хоц ниґде не печатаны) были потихы сьпіваны. Власт зачала інтересувати ся ним, а „льояльны" люде зачали на нього доносити.

17 листопада 1970 рока, в сали кінотеатру в Борщеві, Микола Горбаль прочытал власний сатиричний верш верш *Голова*. Критика безпорядків в совітскій адміністрациї барз сподабала ся слухачам. 11 дни пізнійше Микола Горбаль был арештуваний і по пілрічным процесі засуджений на пят років концтабору і два роки заслання, за написаня „націоналістычной" поемы *Дума*. Кару одбыл в мордовскых і пермскых лаґрах, а заслання в томскій области.

По повороті оселят ся (так му наказано) в Кыєві, де женит ся з Ольґом Марченко, дівком знаного долголітнього політычного вязня. Робит як фізычний робітник при направі лифтів. Пише вершы і пісні. І хоц є контролюваний через КҐБ влучат ся до підпільной, антикомуністычной діяльности. Власти не дают му жыти спокійні і зато плянує (1979) еміґрувати до ЗДА. Коли, по долгых старанях, його жена вкінци дістає потрібне до выізду папіря – власти підступом допроваджают до обвиніня го о зґвалтуваня підосланой нима аґенткы (неморальний чын). 21 січня 1980 рока Микола Горбаль на карикатуральным процесі был засуджений на пят літ концтабору. Кару одсідил з криміналыма преступниками.

О його творчости так писала (1983) Віра Вовк:

(...) В векшости розходит ся о короткы вершы, якбы запискы з дневника, бо прецін тюремне жыта дисидента не сприят плеканю шырших літературных форм. Зрозуміле є в такым контексті, што тоты творы не сут єдного мистецкого рівня, што сут медже нима спады і злеты. (...) До скромнійшых мистецкых высловів треба зарахувати повязі традиційной вязаной формы, де чути вплыв Антіснича, і векшіст текстів під музыку, в якых не обходит ся без трафаретів. (...) Можливе, што самому авторови ішло гев про легкій жанр, котрий скоро популяризує ся, особливі серед молодых. Тото підтверджували бы тіж мельодиї, денегде традиційні гармонізуваны, часом в танцувальных рытмах. Часто автор послугує ся синкопами. (...) Найбарже інтересуючы мельодиї Миколы Горбаля – (...) „Сльозы сестер" і „Цьынтарі" (тот другій –з лемківскыма елементами* – Б.Г.), *де тріолі дают вражыня треніе, ляменту, спез. (...) Горбаль як поет чудово выражат себе в ряді добрых, короткых верши – малюнків ци думок – в котрых є наявна выгадка, сьвіжіст, несподіванка. (...).*

В вільній Україні Микола Горбаль занимат ся політыком. Є членом Верховной Рады України. Микола Горбаль є тіж членом кыівского одділу Товариства „Лемківщина" і жыво інтересує ся лемківскыма справами. Написал він лист до президента Леоніда Кучмы, просячы о розвязаня проблемы україньской меншыны в Польщы (в тым Лемків). Головні розходило ся му о вырівнаня страт спричыненых Акцийом „Вісла". Привело то до ліпшого зверніня увагы уряду України на тоты справы.

Микола Горбаль піднял тіж справу русиньского руху серед Лемків. Принципіальні „дарувал" му право до істнуваня, але єдночасно - видячы го як... рух політычний – потупил го.

Богдан Горбаль

Творы:

— *Коломийка для Андрійка*; ОПДЛМ, 1981 (імпровізувана книжечка діточых верши з авторскыма ілюстрациями;

— *Деталі Піщаного Годинника. Поезії та Пісні.*, (Munich?): Сучасність, 1983, ст. 398;

Література:

— О. Питляр. *Трагічна Біографія. Микола Горбаль – Вигнанець, Співець і В'язень*, Лемківщина, Р:2, Clifton, N.J., 1980, ст. 3-4;

— Надія Світлична. *Про автора поетичних рефлексій від упорядника*, в: *Деталі Піщаного Годинника. Поезії та Пісні.*, (Munich?): Сучасність, 1883, ст. 7-10;

— *Are We in Eyesight of Ukraine?*, Лемківщина, Р:17, Нр: 3, Clifton, N.J., Fall 1995, с. 17-18.

---

* Верш тот написаний є по лемківскы (з нечисленныма україньскыма елементами), лем недбало записаний, н.пр. „юш", заміст „юж" ци „уж". Публикуєме го, з нотами, на ст. 20. Перепрашаме за слабу якіст фотоґрафії, взятой зо слабого ксеро. (пт)

БОГДАН ГОРВАЛЬ

Русофільскій рух Січен – Червец 1921

(закінчыня)

Як остатній преслухуваний был Миколай Громосяк. З огляду на тото, што был він уж товды сімесятилінім чловеком, оборона приняла дост нетыпову ленію оборони. На більшіст звідань одповідал він, же не памятат і не є в стані штонебуд одповісти. Часто підкрислював він тіж, што єдином причыном його участи в лемківскых зобранях было... прагніня захранити свящ. Анатолия Сембратовича на парафії в Креници.

Врешті на зьвіданя прокуратора: „Не розбуджували вы бунтів против Польщы?" Миколяй Громосяк одповіл: *„Преці мы як тоты стрижены овечкы"*. Остатнє натоміст зьвіданя звучало: „Не прагнули вы одорваня Лемковины од Польщы?". На што Миколай Громосяк одрубал: *„Одорваня? А коли была прилучена? Не памятам!"*.

Пак преслухувано сьвідків. Казімеж Рамулт, бывший комісар Польскої Ліквідацийной Комісіі в Грибові, зознавал на хосен обвиненых. Підкрислював, же Рускы Рады інформували польскы власти о своіх почынанях і спільні проводжено засіданя в цілі ліпшого адмініструваня реґіоном. Станіслав Барбацкі, бывший урядник в Грибові, підкрислював што Рускы Рады выникли головні з думком о самооборонї та запобіжыню анархії. Мефодий Трохановскій гварил о своій працы на хосен Рускых Рад, підкрислюючы сесе, же в численных стрічах з польском адміністрацийом отримувал він од неї запоруку што ситуация яка заістнувала по закінчыню войны ест лем тымчасова і належыт ждати аж западут медженародны дециізиі. Юлиян Марошані (Marossany), секретар Намістництва в Новым Санчы, ствердил, што о істнуваню Рускых Рад знал. Мали они співпрацувати з польскыма властями в адмініструваню і апровізації терену. За його оціном польскы власти молчачы узнавали істнуваня Рускых Рад. На зьвіданя, ци Рускы Рады были рядом, одповіл він, же ні. Узнавали адже они медженародний аспект політычної приналежности Лемковины і ждали на його розвязаня через Мирну Конференцию.

В наступній фазі процесу ведучий трибуналу одчытал пару документів, в тым: декрет Міністерства Заграничных Справ в ділі границ Польщы (выданий по Рыжскым Перемирю) і два писемны зознаня: бывшого премєра Єнджея Морачевского і полк. Юзефа Рибака. Єнджей Морачевскі заперечував, нибы то будучы премєром признал незалежніст Лемковины. Зознаня полк. Юзефа Рибака не сут, на жаль, знаны.

Потім усталено остаточний обвинюючий акт, котрий звучал ідентычні в однесіню до вшыткых трьох підсудных, а „(...) *в котрым зашмарює* (ся – Б.Г.) *приведеным тото, же політычні выступлювали в бесіді* (і – Б.Г.) *писмі на вічах і згромаджыньох, аґітуючы пак в околиці замешканій через руске населіня в цілі одорваня Лемковины од Польскої Державы а прилучыня єй до великої Росиі – вытычыня же границ были в тот спосіб запроектуваны, же до Лемковины од Перемышля на захід (Підкарпатя) взодлж Дунайця аж по Щавницю, далє полудньову част Новосандецкого повіту і 4 сел Новоторжского до них мали належати, бо не узнавали суверенности Польскої* (то є: зверхньости Польщы – Б.Г.). *Далє обвинено іх о тото, же рекрутів і дезертерів рускої народности препроваджали через границю до Чех* (чыт. Словациі – ред. „Б"), *жебы при польскым війску не служыли, а кед дакотрий служыт, жебы здезертерувал* (...).

В предостатній фазі процесу мали місце выступліня обвинителя, оборонців та ведучого трибуналу.

Прокуратор не проявил ниякого зрозумліня для діяльности обвиненых, а противні, промова його была барз напастлива. Підкрислил він, же Лемковина од віків мала ся за польску землю і не істнувала найменьша вантпливіст, што по падіню Австро-Угорщыны повинна она найти ся в границях Польщы. Заапелював він до лавы присяжных, жебы при піднманю вердикту керувала ся „(...) *патріотычном чесністю і памятала о своіх обовязках што до ряду* (як державной установы – ред. „Б") *і історії."*

Перший з оборонців промавлял др Володимир Загайкевич. Натыхміст однюс ся він до выповіди прокуратора і запротестував против його апельови о осуджуваня підсудных, керуючы ся *патріотыном чесністю*. Ствердил він, што: (...) *Слова тоты не повинны были быти ту выповіджены. Лава присяглых повинна судити без упереджынь, згідні зо сумліньом і справедливі – патріотызму не повинно ся ту мішаті – присяжны повинны забыти о тым, же судят Русинів* (...)". Під конец своій бесіды звернул ся він до Поляків такыма словами: *„В 1918 ваша Реґенцийна Рада оголосила народну свободу, покликуючы ся на принципії Вільсона. Чом товды нам не вільно было коры-*

стати з того права? Днес вы повинни надати значыня вашому голу „Свобідны зо свобідным", котре до того часу было порожным звуком."

Другій оборонця, др Кирил Черлюнчакевич, омовил шырше справу границ Польщы. Підкреслил він, же за вынятком границі західньой (і ту не цілой) не остали они як дотепер затверджены ниякым медженародным порозумліньом. Докаль такого нее, польскій ряд – в розумліню др Кирила Черлюнчакевича – може уважати за обшыр Польщы довільну територию, але і так не ма то більшого значыня на медженародній арені. Оборонця привьюл тыж допис з краківского *Часу*, де ясно стверджено, што справа приналежности Східньой Галичыны (з дольом котрой вязано стисло долю Лемковины) до Польщы не остала іщы постановлена. З тых то причын др Кирил Черлюнчакевич уважал, што єдиным выроком в веденым процесі може быти уневиннюючий вырок.

Як остатній з оборонців промавлял др Лев Ганкевич. Іщы раз підкреслил він специфіку ситуації яка заістнувала по паданю Австро-Угорщыны і припомнул дужыня ріжных народів створити на розвалинах імперії свої державы. Кінчаючы бесіду, др Лев Ганкевич повіл: „(...) *Осудте іх і, вернувшы ся домів, повіджте вашому народови, же Лемкы хтіли того – што Полякы уж мают!*".

Ленія обороны і сій выконаня ставлят найвыжшу ноту групі юристів, котры боронили лемківскых діячи. Здецидувала ся она на, здавати бы ся могло, простий захід. Перебільшено деякы аспекты діяльности підсудных, а цілком поменьшано значыня інчых. Зато тіж дахто чытаючий предрукуваны в пресі выповіди може выробити сой мыльну оцінy політычной діяльности Лемків в роках 1918–1921. В половині 1921 рока до зрозумліня было, же Польща обьяла власт над Лемковином на добре і найважнійшом справом было выбороти волю для обвиненых. Зато тіж підкреслювано часто в часі процесу, же Лемкы од початку свойой діяльности інформували о ній Поляків і, розуміючы домаганя Поляків што до Лемковины, децидували ся на арбітраж Мирной Конференції. Оборона выразні дужыла до того, жебы політычна діяльніст Рускых Рад зменьшана была на корыст іх адміністрацийных задань. Свящ. Роман Прислопскій в часі преслханя здискредитувал вартіст і значыня прочехословацкой орентации медже Лемками – видимо в цілі одобраня лаві присяжных доказів до осуджыня арештуваных за зраду стану.

Пред тым нич присяжны пішли на нараду над вердиктом бесідувал іщы ведучий трибуналу, котрий безсторонні предствил цілу справу. Лава присяжных вела обрады в одосібніню через невельо більше як пів годины.

Близко девятой годины вечером оголошено уневиннюючий вырок в пропорції голосів 8 до 4 в однесіню до дра Ярослава Качмарчыка і свящ. Димитрия Хыляка, а 10 до 2 в однесіню до Миколая Громосяка. По оголошыню выроку прокуратор зложыл внесок о уневажніня процесу, проведіня нового шліства і затриманя підсудных во вязници. Та суд одшмарил тоту апеляцию, а ведучий трибуналу отверто скритикувал прокуратора за комплетну незнаємість і брак зрозумліня для зложености етнічных квестий на тым терені. Освободжены підсудны пішли до вязниці, жебы одобрати свої річы і коло пільночы враз з обороніями поіхали до Білцаревой. Там в домі – плебаніі свящ. Теофіля Качмарчыка дискутувано до свитаня – о процесі і о будучности Лемковины.

(КОНЕЦ І ВЕЛИКА ПОДЯКА БОГДАНОВИ ГОРБАЛЬОВИ)

Rocznycia wskresenia Polsky

Zbłyżat sia deń 10- listopada, w kotrym cała Polska bude światkowaty welku rôcznyciu. Oto w tym dniu wskresła Polska do żytia po wikowyj newoli austryjackij i inszyj zaborcôw a razom z niom także łemkôwska zemla zroszena krowjom newynnych ludy, tysiaczi bidnych Łemkôw powiszenych i roztrilanych w czasi wojny prez Austryjakôw.

Pôdła Austrja mała tu czelnost', że po tyla zbrodniach popowenych na Łemkach pryszła do dijatelej naszych w 1918 roku na korotko pred swoim upadkom i namawlała do stanenia po jej storoni i do walky z Polakamy.

Łemky z odrazom odkynuły pôdszepty swoich katôw i hnubytelej i oto na Łemkiwskij zemli wprotyweństwi do Czerwonoj Rusy ne było żadnych walk i znyszczenia.

Łemkowska zemla schowana w horach pod Krakowom ne ma inszoho wychodu jak prynależnost' do Polsky. W ostatnich rokach wyrawdi (?) wrahy Łemkôw chcut zaszczypyty u nas preciw polsku nenawist', jak to zrobiły w Hałyckij Zemli, no to ne zdast sia na nycz. [„Łemko", Nr 3, Pazdernik 1928, Rok 1]

Газету – шмату редагував в Кракові (Batorego L. 21) неякий Stefan Koss (може Поляк выхований серед Лемків, хоц... – як видно – маючий деякы східньо-галицкы языковы схыльности) Тот „шедевр" являл ся раз на місяц, на 4 сторонах. На шестя, не чытаний через Лемків, являл ся недолго. (пт)

МИХАЛ САНДОВИЧ

Знимкы з дипльомом

Дня 16 черця 2001 рока в Варшаві брал єм участ в нештоденній урочыстости. В сали Клюбу Католицкой Інтеліґенциі при ул. Коперніка серед вельох знаменитых осіб знаных з публичного жыття в Польщы і не лем... стрітил єм дорогых мі як братя, лемківскых приятелів – Петра Трохановского і Теодора Ґоча. „Приіхай, зробиш нам памятковы знимкы, бо сме оказийні в столици" – почул єм в телефонічній трубці на дві годины перед стрічом. „А штож то, до фраса, за нагода?" – подумал єм, адже знимок з Петром і Фецьом мам дуже. Мылил єм ся. Нагода бо выявила ся небывала. На дверях будинку вісіл афіш інформуючий што ту самым полудньом вручаны будут нагороды POLCUL FOUNDATION.

Признаю, николи єм не чул о тій фундациі, зато презерам скоро фроспект фундациі і чытам: „Fundacja założona została w Sydney, Australia... 20 lat temu... Celem Fundacji jest wyróżnianie osób w Polsce czynnie zaangażowanych w rozwoju niezależnej kultury polskiej, w dziedzinie nauki, literatury, sztuki lub w ruchu praw człowieka i obywatela" а дале для тых што „сут звязаны з ньом спільном дольом". Ціли защытны та до піднесеных слів привыкли мы уж за комуны, товды чытам „хто за тым стоіт". І адде, дале в проспекті находжу жірі, котре на просторі років зголошувало кандидатів до выріжнінь. Ту полна ясніст – дуже знаных люди, серед котрых вдарят назвиско Єжи Ґедройць – Maisons Lafitte, пак Ґустав Герлінґ-Ґрудзіньскі, Ян Новак-Єзьораньскі, Владислав Фрасинюк, Яцек Федорович... Тепер розумію што панове Трохановскій і Ґоч не мусят ся стыдати. Нарештї зачынат ся торжество. До подіум підходят выріжнены з цілой Польщы – творці, суспільны діяче, люде што несут поміч неполносправным, помагаючы бідным дітьом... Приспосаблям ся з фотографічным апаратом в центрі і роблю знимкы Петрови і Фецьови. Най мают звінчане тото торжество принагідном памятком, чую як пан Єжи Бонецкі директор Фундациі на штоден мешкаючий в Австралії голосно чытат моім приятелям сентенцию дециизні признаючой выріжніня: „Za pracę na rzecz kultury łemkowskiej"... Міцны оплескы. Вартают того. І переконанний єм, же вартало до колекциі знимок долучыти тоты з дипльомом POLCUL FOUNDATION.

Наголовковы „знимкы з дипльомом" липнаме ь альбомах, не маме ту на них місця.

POLCUL FOUNDATION

NIEZALEŻNA FUNDACJA POPIERANIA KULTURY POLSKIEJ

DYPLOM

Decyzją z 20 lutego 2001 r. Jury POLCUL FOUNDATION

w składzie Zofia BARTOSZEWSKA
Czesław BIELECKI
Agnieszka BOGUCKA
Jerzy BONIECKI
Mirosław CHOJECKI
Jacek FEDOROWICZ
Jan HANASZ
Ewa ŁĘTOWSKA
Jan NOWAK-JEZIORAŃSKI
Jan PAKULSKI

przyznało p. **Teodorowi GOCZOWI**

WYRÓŻNIENIE

za

pracę na rzecz kultury łemkowskiej w Zyndranowej

POLCUL FOUNDATION

SYDNEY

Dyrektor
Jerzy Bonіecki

ПЕТРО КОГУТ

Огниско

Тепле сонечко і легенькій вітер колысал смереки і букы на Магурі, тихым шелестом чарував численных Лемків прибылых до Зындрановы на десяте – ювілейне Свято „Од Русаль до Яна", 14 і 15 липця того рока, придавал настрою і душевной радости.

Дякувати Богу десятий раз зберают ся Лемкы не лем Польщы, але Словаччыны, Украіны і заморскых країн. Для Лемка, в душы якого горит любов до землі, віры, традиций, культуры предків, велика радіст быти на ювілейным святі, покласти квітя до памятных зняків – Владимирьови Хылякови, Іванови Русенкови, жертвам концентрацийных лаґрів Талергофа і Явожна, полеглым на Дукляньскым перевалі і в борбі з німецкыма фашыстами.

Голова Рады Музейного Товариства Федор Гоч тепло привитал представників власти і вшыткых гости. Ювілейний концерт розпочал ся патріотичном піснью „Горы нашы Карпаты" яку присутны выслухали стоячы. Концертову програму продолжыли художны колективы Польщы, Словаччыны, Украіны, Ромів, Жыдів, а в перервах поезия, гумор, жарты, конкурсы.

Велика майстерніст выконаня і духовніст лемківскої пісні не єдному выкликала слезы, бо припоминала дітинство і щесливе жытя на рідній земли до выгнаня.

Перший ден ювілейного свята закінчыл ся при огниску над ріком Панном, де старшы і молодеж вели веселы бесіды, кус выпивали, сыпівали і жартували до пізної ночы.

Другій ден Ювілею розпочал ся урочыстом Літурґійом в місцевій церкви Святого Миколая, яку служыл о. прот. Василий Ґалчык в асисті пятьох священників. Потім процесия на цмынтір, де была одправа за вшыткых померлых Лемків.

По обіді продолжали ся выступы художных колектывів. Приємні было видіти радісны стрічы, душевны бесіды на рідній земли, в серци лемківскої культуры, якым є музей-скансен в Зындранові.

Того рока свято Русаль в Зындранові было добрі зорґанізуване, прекрасна програма, а може найважнійше то, же як николи до того, было дуже молодежы і діти.

Тяжко на серци было прощати Зындранову, наше ювілейне народне Свято, але радіст од пережытого і надія – же за рік будеме ту зас – зогрівала душу каждого.

При пропамятных таблицях В. Хыляка і І. Русенка. Рузя Копыстяньска бесідує верш Русенка. Фото: Р. Гоч.

...Кєд мож причынити дашто,

та причыню, дякуючы притім п. Петрови Когутови за допис о зындранівскым Святі. Мал єм тіж охоту о ним написати. Аж і материял єм сой зобрал (помогли мі конферансиєры зындранівского Свята – Мирослава Копыстяньска і Петро Михаляк). Скосную прото щырий замір, а найперше перечислю ансамблі, артистів выступуючых на X Святі Лемківскої Культуры „Од Русаль до Яна". А были то:

— з Украіны: Діточий Ансамбль „Пролісок" зо Самбора, Ансамбль „Теребовля", солістка „Аничка" (Анна Чеберенчык) і розповідач-жартівник Михал Варянка;

— зо Словациі: „Родина Ревіляків" з Бардийо—на, „Пихончанка" зо села Пыхні, „Заруба" з Няґова, „Дукат" з Гостовец, „Бескід" зо Стакчына і Гудакы зо Свидника;

— з Польщы: ансамблі пісні і танця „Ославяне" і „Лемковина" (был то перший выступ ансамблю в новым складі), Kapela Ludowa „Bukowianie", Folk-kapela z Wietrzna. Капеля „Лемко-Рома" з Зындрановы, солістка Юлія Дошна і соліста-саксофоніста Славомір Бараньскі.

Як видите – ансамблів, артистів было не лем шувні, але і дуже. А же сьпівали красні – повіл уж о тым красныма словами п. Петро Когут. Не буду ся старал повісти красше.

Хтіл бы-м зато речы о конкурсі якій провадил п. Євген Дзядош. Провадил так змысні, што трудно было видіти докладну границю медже ведучым а участниками. А добрал сой іх такых (ци ся му так щесливі зголосили?), же не міг сой з нима дати рады, або... чудово давали сой рады враз. А участниками были знаний жартівник Василь Шкымба і Миколай Ґалчык – якій за словом тіж по кышенях не шпорче. Был іщы третій участник (не записал єм намірів, бо єм ся барз сьміял) – найслабшій, так в ґамбі, як і в знаню темы. Але то він конкурс выграл! Найслабше в пунктах выпал... Василь Шкымба, бо чудувал як з нут, а хоц часом добрі одповіл, та му ведучий рубал: „Жлі!"... Темом была лемківска культура – духова і материяльна, з якой – виділо бы ся – нияк не мож сой жартувати. Та вшытко подане было, повтарям, так змысні – што о профанації нашых народных почуть не могло быти бесіды. То было добре. Ґратулюю.

Речы треба, обовязково речы, о лемківскій культурі, духовій і материяльній в выданю цілком поважным. Была ним вычырня стріча діячів і знавців той же культуры, бесідуючых о єй стані і перспектывах, з Музейом Лемківскої Культуры в Зындрановій і Святом Лемківскої Культуры „Од Русаль до Яна" – як основныма темами. То зрозуміле, адже в тым місци і в тым часі мы ся находили. Стрічу названо може дакус на выріст конференцийом – што сподівано могло выкликувати стан псевдоторжествуючого піднесіня в нашых задушевных друзів (і выкликувало, а видно было того в легко підсьміхненых, часто не вкрытых баюсами місцях під носом) – але выявило ся же зышла ся достаточно міцна група такых, котры мают дашто до повіджыня, і того „дашто" знают схоснувати.

Зачала – по слові даным через ведучого стрічы, Євгена Дзядоша – др Олена Дуць-Файфер. Бесідувала о значыню для лемківскої культуры як Музею, так і Свята – на добрым, як все, академічным рівни. І дакус уж може свобіднійше, популярнійше – о конечности захованя, континуації розпочатого пред рокамы діла.

З цілковитом, неконтролюваном свободом, мож речы – зо стихійом – перенял по ній слово шеф зындранівского Музею і Свята Теодор Ґоч. Континуация розпочатого діла, особливі в однесіню до Свята „Од Русаль до Яна" – то была для Пана Феця приповідкова вода на млин. Не озераючы ся на всякы пакты, „уклады" в нашым лемківскым сьвіті, ани на персональний склад ту і днес зобраных – выгорнул хыбаль вшытко, ци такой вшытко, што сідило му на душы. Образово і кольорово сягнул аж до „славного" сярского пучу ОА, видячы в ним єдну з прапричын теперішнього стану. А стан тот – на зауженым уж до Зындрановы ґрунті – єст злий. Ніт кому робити, ніт кому помочы. — То моє остатнє Свято — ґвариł далеє Пан Фецьо — чую ся змучений, слабий.

Признам, жаль ся мі зробило того, далеє поставного мужчыны, хлопа як тура, котрому – хоц предвлони одсвяткувал свою 70-ку – нич, виділо бы ся, не убыло з колишньой ікры, полноты жытя і бытя. Та вірю, по собі – хоц єм 18 років молодшій – зачынам вірити, же час на чловечым хырбеті то не лем учытель, але і мучытель.

На одпір Ґочовій резигнациі пішли голосы споперед зобраных. Інтересуючо, мудро бесідували Гості з Украіны, зо Словациі, як і нашы, „міцевы" Лемкы. Бесідували же треба „якоси" зарадити, „якоси" помочы. Серед тых райцувань і раінь вертала мі засдно на думку Русенкова байка „Ґазда в біді". Та хоц заправды мож ю ту сьміло приложыти, реалії сут якы сут – Зындранова (од географічной страны) находит ся днес далеко, на самых перифериях лемківского людского потенциялу, всяди зрештом не так міцного, жебы не повісти – слабого. На штоден трудно быти близко Зындрановы, а ратунком можут лем явити ся даякы організуваны акциі, обозы. На ні, од страны реченого людского потенциялу, найбарже іщы стати „західняків", та з другой страны добрі знаме – з чым то ся вяже.

...Най Свято „Од Русаль до Яна" організує Стоваришыня Лемків – вышла така сугестия, не стямлю уж (десн єм ся товды глубоко задумал), ци не зо стороны самого п. Федора Ґоча. Я особисті такым оборотом справы не был бым барз захоплений. Правда, ОА, до спілкы зо Стоваришыньом „Руска Бурса" в Ґорлицях, переяло уж свого часу організацию Лемківской Творчой Осени – і дае сой рады, але... Але мы тыж не з ґумы, котра нятягне ся до оптимальности – а пак трісне. Треба при тім памятати, же маме на голові нову циклічну імпрезу – Бієнале Лемківской/Русиньской Культуры в Кренициі. Велику імпрезу. Принаґідні, але з потребы, організує ся інчы акциі – як Курсоконференция Лемківского Язика. На виднокругу заясніла можливіст зафункціонуваня лемківскых стационарных студий. За тым іде, як і за цілым лемківскым шкільництвом, велика выдавнича справа (же спомнеме уж выданы: діточу антологію, граматыку; служат тому по части і альманахы-річникы), під

котру маме дост щувні уж заавансувану підбудову, а діло, кед рушат ся нибы за помалы іщы, не все од нас єст цілком залежне.

...Люде, люде! — хтіло бы ся речы — нас може барз не видно, не чути, бо під блиск державной TV не стырмієме за плечами президентів Польщы і Украіны, ани они за нами не стоят, але одвалили мы і одваляме кавалец конкретной народной роботы. Невдячной роботы, дуже менче розбуджуючой чловечы пристрастны надії як - дайме на то - власний ліс, власне майно...

Розогнал єм ся. Ани-м так шыроко на зындранівскій стрічы о тым не бесідувал. Хоц гварил єм: Як бы-м прагнул помочы - та ся преці не роздвою, та ся преці не розорву. Молодых - котрых, дякувати Богу, помалы але сукцесивні ґу нам прирастат - треба видіти як будуючу перспектыву. Наразі переспектыву, бо іх мы од передумано кормлячой цицкы тілко што одняли, бо они ся іщы вчат. І най ся вчат! Може з них дашто выросне. Може.

Днес наразі іщы не стати нас брати сой на голову такой одповідальности як організация музейного зындранівского Свята Лемківской Культуры - хоц не так велелюдной як Ватры, але барз важной складовой частины в нашым народным жытю. Хто товды має тото зробити, кед Ґоч дефінітивні повіл: Ні! Більше ні!?

...І в повітрю дале носил ся піднесений Ґочом жаль до тых што присвоіли сой нибы монополь на ряджыня Лемковином на Лемковині. Гангстерскій монополь, якогму при сприятливых політычных обставинах повільныма стає ся шувні Лемків. Лемків колиси міцных і ясно окріслених духом, днес же - по вщыткых катаклізмах - обоятных, безличных, притакуючых тому хто лем до них прийде (чытай: має час прийти).

В даній атмосфері аж і такій туз як Др Микола Мушынка не чул твердого ґрунту під ногами. Гварил, мудро нибы гварил, адже то і знаня і елоквенция, але будуючых конкретів тыж не нашол. Як іх зрештом найти, кед правды о правді ниґде скрыти... Зімал єм нотку мелянхолії (ци она мене зімала) і припомнул єм Др Мушынці час, коли захоплювал ся нашыма, бортняньскыма іщы, Ватрами, як писал о них схвальны рецензіі (памятате хыбаль з „Голосу Ватры"), як проявлял боязнь о полонізацию, словакізацию... украінізацию лемківской культуры. А днес што діє ся на Ватрі? Кілко на ній лемківского? Але дале ся ньом захоплює(ме). Товды што - люде повинни рядити обставинами, ци обставины людми?!

І покаль не одповіме сой на тото зьвіданя - тяжко буде штонебуд сенсовного вдіяти.

Петро Трохановскій

ПЕТРО КОҐУТ

Кермеш

Для Лемків „Кермеш" великє релігійне свято по Різдві, Великодню і Русалях, свято патрона церкви. До кермешу ґотували ся задолго, білили хыжу, наводили порядок на обыйстю, забезпечували ся продуктами, бо в тот урочыстий ден запрошували на гостину приятелів і знайомых, навет із сусідніх сел.

Ґоту традицию продолжують Лемкы не лем на рідній земли, але і в країнах де гнес жыют. Лемкы Львова і околиці в неділю 29 липня урочысто святкували кермеш в лемківскій церкви Святых Володимира і Ольгы што в Лемківскій зоні Шевченкового Ґаю во Львові.

Тисячы Лемків зо Львова, околиці і другых области церков не могла вмістити, зато стояли коло церкви і одправу слухали з мірофому.

Патріотичны проповіди выголосили отці Анатоліі і Андрій, потім святили воду і вели процесию коло церкви.

Прикрасили Кермеш шлюбом молодята Лимичы якы приіхали з Ровна, абы ту в лемківскій церкви стати на ручник і присягнути собі вірніст на ціле жыття.

По релігійных одправах розпочало ся весіля і традиційна гостина на поляні коло церкви. Того року на кермеші было більше молодежы і дітей. Приємны стрічы, теплы розмовы та веселий настрій прикрашали Лемківскій Кермеш в Шевківскым Ґаю во Львові.

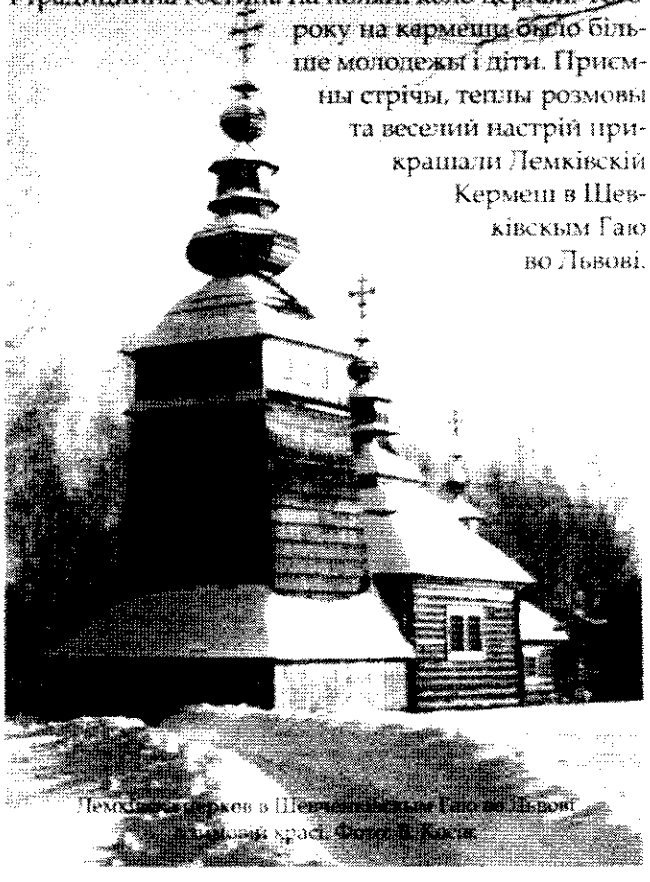

Лемковскій церков в Шевченковскым Ґаю во Львові. Фото В. Кочан

Волкы, Маорисы і дощ. XXI инча як инчы.

О Михалівскій Ватрі повідат

ПАВЕЛ КОРОБЧАК

Темна ніч. Споза тени землі вызерат цікаво бліда твар місяця, смотрит на маленьку місцевіст Михалів. Гын, посеред лісів, презерат ся, як в дзеркалі, в ватрянім полю, де бліда твар сцены сьвітит зимным, білым блеском посеред ночы. Здвоєна ночыня. В таку ніч будят ся волкы...

Пра-, правнукы старожытных Неврів – о котрых Геродот повідат, што раз в році зміняют ся в волків – зобрали ся напротив сцены. Смотрят загіпнотизуваны. Шораз вепе и вепе спокійны, зрівноважены лиця смотрячых затігают ся дымом гмлом. Обырви морщат ся праві невидочні. В знерухомілых очах, в глубині их чорных челюсти блискают незнаны на штодень іскорки. И на карку хоц-котрому якбы ся зыжыста шерст... И носы дивні роздуты, и воргы дыргаючы зграджают блисками вкрываны, дивні білы і дивні остры зубы... Якысий мороз ходит по хырбетах – и не страх то... Здає ся лем зимне сьвітло сцены – капля в морю чорности – тримат их в місци так, што не розлетят ся на вшыткы страны по лісі, дючы кырваве дїло.

На дошках сцены же, тілько што обосхненой по вотеклій бурі и шедрым дощу, шаліют бестії Червена, як кров, и чорна, як смерт, одежа зливат ся в шаленім танци в червеночорну блискавицю, з котрой – уж не скрываны – сыплют ся іскры очи, зубів и пілпаленых тварі. Перевалюют ся на сцені демоничны жоцы, агрестія, жажда славы, потреба перемаганя. Зповорожо бренчат ітаючы кінджалы, затримуючы ся – хыбаль лем припадком – в дошках сцены, а не в людскых грудьох, зручніст думных бестій змінят ся в броню выняткову скуточну, перфекцийні сконструуваны, кличучу кырви. Думне шаліство і шалена дума танцуючых не планіє, коли медже них лагідным, потонькым кроком входят дівкы. Здає ся, дві стихії взаімно противны – потуга и лагідніст, оген и вода – зышли ся на сцені. Дві стихії: мужеска і жіноча. Алже-ж дило – не борют ся, лем доповняют, не грызут, лем підкрисляют взаімно.

В кінци конец.

Перетягле, дике вытя оплесків одбиват ся од дзеркала сцены и летит ту місяцьови; розходит ся по лісі, полонынт заяців, лишкы, олені и вшыткы ріжнорідну дрібницю, котра од початку сьвіта передвитжена лісовым воям на жертву; ак гыне и молкне на границях міст, де волкам и их сьвітови не жытя...

Ансамбль Грузинів „Скгіві" зышол зо сцены, хоц втримуваний людми. Мало потім быти лишше, як перекопувало заповідаюче дівча, але не было. Хоц видіти мож было дуже цікавых річи.

* * *

Та діяло ся – и то гіпні – од самого початку. Старчыт лем повісти, што зараз по урочыстым розпалінню Ватры (в пятницю о 20.00) и выступі Хору Кружка Стоваришыня Лемків з Лишні, на сцені зявила ся (як Фенікс з попелиц ся одраджаюча) „Лемковина", котра, мушу повісти, моєму серцю блізка од долгого уж часу (на тілко долгого, што в тій новій уж вельо люди не знам – хоц, з другой страны, я тіж не такі старій инцы... та цілком молодий пречім!). Заграли и засьпівали гет гарлі (танців не было, хоц в горлицкій бурсі виділ см, же штоси рыхтували), лем же, подібні як в Жыдни, де выступ перервала им так велика буря, яку хыбаль лем в наших Карпатах мож стрітити, так и в Михалові псула выступ електрика.

зато, же сй не бывало, хоц года была бяти. Ат повісти мушу, рад нерад, што наступний по „Лемковині" ансамбль: Закарпатскій Народний Хор з Ужгорода дал так гарде представиня нашой карпаторускої культуры, же – хоц в листі присланым перед Ватром перехваляв ся так, же съміяти мі ся хтіло – мусіт ем признати им, што вера шумні съпівают и гуляют: хоц не сут покірны, та и не мусят – готы голосы... ех, чудо, не паска!

Не міг з нима ся рівнати ани молодий склад „Лемковины", ани пізнійше выступуюча „Маковиця" зо Свидника. „Кычера" не могла ся попрібувати з ужгородянами зато, же – в Михалові! Дате віру? – так зачалю ляти, што на сцену нашло полно воды и не мож было гуляти, бо бы ся нам Кычеряне позабивали. Перерваны выступы и не было того вечера уж ани „Весны", ани „Древутні", ани тіж и „Дуная", котрий мал пригрывати до забавы.

Субота на сцені зачала ся о 10.00 раню офіцийным привитаньом, а потім выступом „Древутні" з Любліна, котрой граня товарищыло початкови „спорту на весело", веленого попри ватрянім огни. На сцені же, по „Древуни выступувал дітячий й „Шарин" – котрого єдиноособове керівництво мал ем вельку присмність познати на вложиній „Лемківскій Осени", де пригрывал двом своім молодым съпівакам (и ту до Михалова привезли они крась пісню, што мі ся вповды сподабала. Як то ишло?... якоси так: „Кед мі будзе добре, кед мі будзе добре..." тара, рара, рай – барз файна съпиванка. Але я не о тым...) „Шарин" съпівал, и танцувал на зміну з дітячыма конкурсами, якраз: верша, малюнку, а потім съпіванкы.

Был и „Смерек" з Клішова, был и гурнір родин. По вечырни в маленькій церковци, зачала ся вечерня час выступив. А была то част не лебо яка. „Весна" (Агнешка Коробчак и Дорота Лагудка) вказала лемківску съпівану поезию з деякыма новыма творами, але не вельо их было (бо цілий рік Агнешка сідила в Португалії на стипендиї и не было коли рыхтувати новости) – вказала на добрий початок. Ансамбль „Лемковина" підогрів атмосферу (хоц зас мали проблемы з електриком – чыстий „пех"). Хор з Ужгорода підняс пілперечку на барз высокій рівень (вера вартат их почути и оглядноти). А потім ведіця цілости переяла „Кычера".

Ні, не зачали одраз гуляти и съпівати, зато, же мали того рока тет дуже гостів, аж шіст ансамблів з ріжных стран съвіта зъіхало до маленького Михалова. Вшыткы з нагоды 10 річниці народин „Кычеры"!!!

И кого тын не было! и „Кашубы" з Кашуб (готы мали хыбаль найближе), и Сиверячкы з Болгарии (ансамбль „Младост"), з Грузиї аж два ансамблі: споминаных уж Грузинів (Сктіві) и Абхазів (Багратї); была и „Маковиця" – Русины-Українці зо словацкой страны Карпат. В кінци з антиподів приіхали ту нам Маорисы з Новой Зеляндиї, котры выступували в ансамблю о чудній для нас назві „Те Вананга О Аотероа Кі Роторуа".

Не до описаня, ани навет до спамятаня вшыткы выступы: хоц-котры дост нам знаны в своій формі (як граня Кашубів, ци „Маковиці"), иньче здавало ся мі вече орьентальне (як Абхазы, ци – о диво – Болгары, котры, хоц славяне, вече спільного мали, так на ухо, з Турками, як Грузины з нами). Но а Маорисы...

Выступ Маорысів, шіпеный як найвекша атракция, на конец, не зробил на мі аж так велього вражыня, як Грузины, зато – думам – же она культура барз од нашой инча и з увагы на то не барз зрозуміла. Та и так не мож было не видіти маестрії рухів і жестів, в каждым моменті выступів маорискых воіовників. Питаючы на вшыткы страны кулькы на питках, котры'єднак нида ся не вдарили, ани не заплянитали; заводячий, затягливий съпів, #

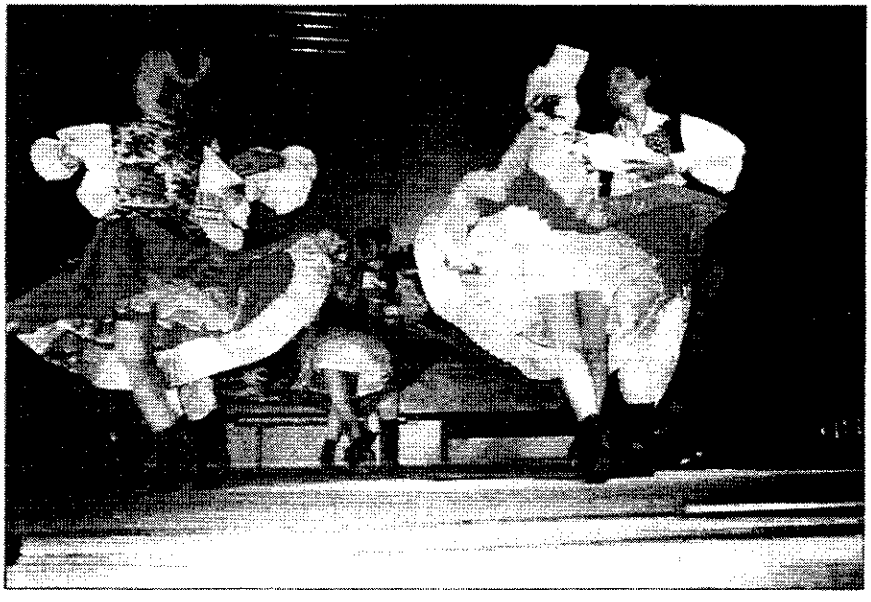

Танцує „Маковиця" зо Свидника. Фото (ту і горі): Штефан Косовскій

Ансамбль „Лемковина" на сцені XXI Лемківской Ватры на Чужыні.

рытмічны вдаряня ногами о дошкы сцены і руками в повітря; воєнны списы, вытріщены очы и выкривлены твари, выставлены языкы, припоминаючы карикатуральны, страхітливы маскы; помеджe тым вшыткым маленькє дівчатко, котре бавит ся посеред дивной, ритуальной борбы, явило ся гет нереальном зъявом, деякым символом невинности войны...

...Темна ніч и тот танец предивний...

На конец вышла тіж „Кычера" и до спілкы зо вшыткыма ансамблями засьпівали по... лемківскы. Але то не конец несподіванок.

Необачкы на сцену вышли політыкы, представникы и инчы (нияк не ишло запамятати) и зачали промавляти. Тілько з того знам, же Юрко Стариньскій дістал нагороду од Президента РП, были тіж нагороды для инчых членів ансамблю и взагалі для заслужоных діячи культуры, и не лем од президента... Назвиска, імена, ордеры...

И хоц – не дайме ся звести – видимым то знаком, што выборы онедолга, ат и так доцінити грея, што Лемкы тіж важны (ци не перший раз в діях?) для власти Польскей Державы и же треба о них ся старати. Робме своє и для себе, шануйме, то наше, та и нас шанувати будут.

А полну листу нагород, почесных грамот и их лавреатів здало бы ся, думам, осібне выдрукувати в „Бесіді" (лем хто тото вшыткo спамятат?).

ЛАВРЕАТЫ ВАТРЯНЫХ КОНКУРСІВ

Конкурс Рецитациі: 1. Павлина Гнатишак, 2. Магдалина Дзямба, 3. Павел Кренницкій.

Конкурс Сьпіванкы: 1. Ігор і Дагмара Гербут, 2. Наталя Павлище, 3. Каміля Єдинак.

Конкурс Рысунку: 1. Дорота Жук, 2. Роксана Домбровска, 3. Рамона Бочнєвич.

Турнір Родин выграли Марко і Катрена Возняк. Лавреатів дальшых місц не повело ся нам занотувати. Перепрашаме.

„IV Загальноосвітній ліцей в Лігниці: куди гряде?"

Під таким наголовком кульмінував цикль дописів, який явив ся в кількох щорічних тогорічных номерах „Нашого Слова", а тычыл ся проблемів шыроковідомого українського ліцею в Лігниці, де остатнім часом зачынат бракувати кандидатів на ліцеалістів. Головным чином прото, же школа – як пише п. Наталя Кравчук („НС", 26/01) – ***...не помітила істотних змін у довколишньому середовищі, звідки черпала потенціальний набір до ліцею. Не зауважила, що серед поселенської громади з акції „Вісла" сильно дає про себе знати на Лігниччині лемківська суспільність...***

Очывидні, причын такого а не інчого стану лігницкой школы є більше (м.ін. реформа шкільництва) і был бы-м несправедливий, кед спровадил бы-м справу лем до „лемківской проблемы", але – што ту крыти – она інтересує нас найбарже, она і по тамтій страні выкликує найбільше пристрасти, она вертат в публикациях як бумеранґ.

І так, в інтервью пані редактор з Оленом Калитком – выконуючом обовязкы директора лігницкого ліцею, падают такы зьвідання (і одповіді):

— На зустрічі послів Сейму РП з владою міста і представниками СЛ, ОУП і школи була пропозиція, щоб для рятування школи створити паралельні українські і лемківські класи. Як це практично бачите, коли в нинішніх українських класах у більшості є лемківська молодь...

— Побоююсь, що така паралель доведе до того, що протягом якогось часу українськи класи зникнуть, бо є щораз менше молодих, які думають українськими категоріями.

— Одним словом, постануть тільки лемківськи класи...

— Така реальність, бо довколишнє середовище, що ще раз підкреслюю, у більшості лемківського спрямування (...)

Вірте мі – я своїм очам прити не хтів, коли єм прочытувал тоты рядкы. Не доходило до мя, же дахто по „тамтій странї" міг поважні хоц бы лем подумати о лемківскых клясах в украіньскым ліцею.

...А зачало ся дописом „Навчатися слухати і розуміти іншого" („НС" Нр 23/01). Признате уж сам наголовок такій чловечний, такій гуманітарний! Та абсолютні не по чловечому зареагував на него, на текст під ним вміщенни – Микола Сивицькый. Пан, з котрым пришло ся мі стрітити не раз, пан котрий не лем з рацыі росту позерал на мене (на Лемка) з горы, але котрого шанував єм на свій спосіб – за дост солідну працю о лемківскій духовій культурі (в прекрасным еміграцийным двотомовым выданю „Лемківщина"), за мицну, хыбаль працю жытя, „Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich". Гуманістом (не по професиі, а душы), што правда, николи єм го назвати не міг, але не сподівал єм ся, же так примітивні зареагує на „настанову" Богдана Калитквы – ***призадуматись (!) над долею школи, в якій можна б творити українські й лемківські класи.*** Сивицкому (допис „В унісон Павлові Маґочі", „НС" 26/01) „мороз поза шкірою пішов. **Бо ж це радить керівник інтернату лігницького ліцею, а газета передає без коментаря.**". І дораз по тым тягне пан Сивицький: „Ось куди ми докотилися – пиляємо гіллячя під собою.". Друга част речыня може быти для Лемка незрозуміла, зато переведу:

Підрізуємe голузя під собом

Так реагує на пробу отеплиня українъско-лемківского климату Українец, непошлідний предетанник Народу. Народу, Котрого духову культуру, мы – молодше, далеко уж потолергофекс покоління (хоц, видит ся, же так было, помимо вшыткых болів, і в душах нашых дідів) – мали за найближшу. Потверджат тото і притематычний факт – за якым IV Загальноосьытий Ліцей в Лігниці десятьлітями наполнений был Лемкамі. Часто понижуваны, высьміваны – вшытко єдно там лізли. Бо... в тым сакраменцкым морю чужыны глядали чогоси бодай кус ближшого душы. Такого, цілком близкого, направду рідного, глядали медже собом, в притишеных бесідах (притишеных бо, в деякых періодах IV-ий подібний был до пруских шкіл, де ани поза лекциями не мож было бесідувати по своєму). Припоминат ся мі забавна історія (хоц то была радше понура фарса), яку приняє на викенд до Чмеля, де мы мешкали, лігницкій ліцеаліста. Отже, створили нибы медже собом молоды Лемчата „підземну" організацию під криптонімом КР. Та розчытати ю не было тяжко, адже доходила до нас Лемко-Совозівска „Карпатска Русь". Головного, як ся додумувано, „справцю" той „диверсиї" закликано (а было то пред самісіньком матуром) на директорскій диванык. Директор, озераючы ся на ліву і праву страну лавникій, помпатычні зывідал:

— Пане (ННі), скажіть нам, що це значить скорочення КР?

„Підсудний", по маленькій, в глубокій задумі, поважні одповіл:

— Kółko Rolnicze, пане директоре.

Більше зывідань не было. Славко матуру здал, але спомин, котрий і сьмішыт, і болит, остал.

...І гнеска, коли ся смотрит на оны десятиліття СЛАВЫ І ХВАЛЫ, тяжко доправды стямити, же

Гнеска, коли біда до ду(ш)ы зазріла

пропонує ся створіня паралельных українъскых і лемківскых кляс в IV Загальноосьытнім Ліцею в Лігниці. То тішыт і сьмішыт. Але не розсуджуючы, ци ГНЕСКА така пропозиция НАС інтересує, за добрий пінязь приняти треба слова Наталі Кравчук. (кінчу цитувати з першого акапіту – ходит о „лемківську суспільність) ***...яка, шукаючі свого місця на землі, може і блудить, але шукає і не можемо вдавати, що цього не бачимо.***

Кус пізно сте ся збачыли. Шкода! Шкода, же ищы гнеска взглядом Лемків більшіст з Вас заховує ся так, якбы гылтнули дышель. Шкода, же не перевыол ся тып Сивицькых, якы заміст нам помочы... помогли нас знищыти. Не знам ци ся ищы двигнеме. Але – Дай, Боже, щестя! Нам і Вам.

(ПеТро)

МИКОЛАЙ ГЛАДИК

(ПОСМЕРТНИЙ СПОМИН)

Миколай Гладик вродил ся 12.12.1932 р. в Кунковій. Упокоіл ся в Бозі 19.08.2001 р.

Такых некрольоґів мож стрітити в пресі дуже, т.є. „Вродил ся, жыл, вмер...". Та жытя бл. п. Миколая як члена родины, Церкви, народу было на тілко чесне, хоц тяжке, што не мож заперти памят о Ним в короткым некрольоґу.

Отец Миколая, Петро, был шолтысом в селі, приходили до него люде по ріжну пораду. І радил він, і допомагал як міг, особливі в часі війны. Аж пришли тоты нещесны рокы – 1945-ий, пізнійше 1947-ий. В червци того остатнього вошло до села войско (як до неєдного на Лемковині) і повіло: Выносте ся одталь українъскы бандеровці. Што было робити? З великым жальом і больом люде зобрали што могли в трьох годинах і пішли до Лоси. Пізнійше, як знаме, вшыткых погнали дале. В дорозі, на заладунковых стациях, ци то уж в „славным" Явожнім брали на преслуханя, вывідували ся: Хто? З кым? По што? Чого? Люде, як люде, тлумачыли ся, оправдували – же може о них посьвідчыти шолтыс Петро Гладик. А панове не думали і не хтіли знати хто за, а хто против. Замкнули Петра Гладика в обозі як того, котрий был інспіратором діяльности

УПА. Пересідил там сім місяци, покля не вытлумачыл же з никым не співпрацувал і никому не помагал. Вернул до жены Олены і до діти: Миколая, Євы і Григория. Та недолго судженым му было тішыти ся тым шестьом. По „лікуваню" в Явожнім вмер по 15-тьох місяцях.

Олена і діти вернули до Кунковы в 1956 році. На початку мешкали в стодолі, нич не побудували своєй хыжы.

Бл. памяти Миколай оженил ся з Ольгом з дому Ференц, котрой отец тіж был „Явожняком". Дораблял ся в тяжкым труді, але все был готовий і до суспільного труду в громаді, в парафії, а знаме в якым стані находили ся по выселіню нашы села, нашы церкви. Вірний покону своїх предків, народу, заповідям Церкви жыл переконаньом, же мы сме – як гварил – в себе, од Кірила і Мефодия. Великє привязаня бл.п. Миколая до вшыткого што наше проявило ся в його сыну Йоані, котрий єст студентом православного богословія на Пряшівскым Університеті.

Вічная Тобі памят, Миколаю. Нехай рідна земля, до котрой одышол єс передчасно, буде тобі пером. (А.Д.Й)

19 квітня 2001 рока упокоіла ся

бл. п.

АННА ГНАТИШАК
з дому ВОЗНЯК

Покійна Анна вродила ся 4 липця 1924 рока в Білцаревій, в родині Владиміря і Олены Возняків. Мати осиротіла ю в трудным 1947 році і Анна, як найстарша серед пятерых діти в родині, мусіла заступити братам і маленькій сестричці матір. В 1954 році вышла замуж за Ігнатия Гнатишака, з котрым выховали троє чесных, трудолюбивых, одданых народным ідеям діти – Штефана, Владиміря і Ніну.

Бл. п. Анна спочыла на чужій земли, але обік дорогых Ій – Мужа і Вітця, обік сусідів – на шувній уж лемківскій некрополії, в Чмелю.

ВІЧНАЯ ІЙ ПАМЯТ!

МИКОЛА ТКАЧИК

Краяни – лемки з Полтавщини

(продолжыня зо стороны 6)

Перші переселенці з Польщі з'явилися в Полтавських селах влітку 1945 року, найбільше їх було перевезено в Зіньківський район. Це були жителі с. Кам'яна Новосанчеського повіту Краківського воєводства.

Агітація про добровільне переселення в Україну проводилася одразу після звільнення села від німців. Комісари часто збирали людей біля церкви і розповідали, які заяви і як треба писати, та бажаючих не було. Але натиск не слабшав і сільська громада послала Прислонського П.Ю. до Кракова шукати правди. Там пояснили просто і зрозуміло: „Сегодня мы вас просим – вы не слушаете, завтра вы нас будете просить – мы вас не захотим слушать". Так „добровільно" під диктовку радянських комісарів усі українці с. Кам'яна написали заяви. Піддалися на агітацію ще й тому, що мали надію поселитися в одному селі і збудувати церкву, що не буде примусу вступати до колгоспу, що матимуть право тримати худобу.

Та то були лише сподівання. Тяжкі випробування почалися одразу після оформлення документів. А це вже була весна 1945 року. Українцям заборонили обробляти і садити городи. Червоноармійці випасали своїх коней на посівах озимин і травах, та заперечити ніхто не смів. Мізерні запаси харчів зменшувалися, а коли будуть вивозити ніхто не знав.

Тільки в перших числах травня подали товарні вагони на ст. Кринниця і почали вантажити людей, майно, тварин. Люди прощалися з рідним краєм із болем і смутком, та вороття вже не було. Всі розуміли, що це назавжди. Ніхто їх не проводжав. Тільки домашні собаки, завбачливо відв'язані господарями, добігли до околиць села.

Ніхто не знав, та й нині не знає, де поділися рідні, що жили в інших селах. Багато лемків до війни виїздило до інших країн на заробітки, у війну були забрані німцями на роботи, - і з ними теж зв'язки були втрачені. Призвані до війська ще воювали проти німців, але й вони вже не знайдуть своїх рідних, доля розкидає їх по всьому світу. Один тільки Йосип Полянский, поранений і демобілізований із війська, знайшов свою сім'ю на вокзалі, та й то мав чимало клопоту, щоб вибхати разом з ними, бо не був занесений до списків. Сама поїздка до ст. Гадяч Полтавської обл. тривала 6 тижнів. Часто потяг забирали для відправки військовополонених на Захід, або полонених німців до Сибіру. Крім того, мусили заготовляти корм для худоби, що вез-

ли в вагонах, бо запасів не було. А як самі люди виживали в таких умовах і говорити не варто.

Сім'ї були багатодітні і маленьких діток, щоб не випадали з розбитих вагонів і не губилися, тримали по декілька у великих діжах для зерна. Це щоб не боялися.

У неділю виходили в полі чи на станціях, де доводилося зупинятися і правили церковну службу, адже все з церкви взяли з собою в надії, що й на місці молитимуться як раніше.

У Гадяч прибули в середині червня. Майно змусили вивантажити в полі швидко, бо потяг мав їхати. Чотири дні чекали відправки по селах. Підводи з'їжджалися з різних сіл. Була така коловерть, що багато речей розікрали.

Всі вже зрозуміли, що разом жити не будуть, тому трималися купи родинами і так роз'їжджалися по багатьох селах Зіньківського району.

Ось так у незвичних для них умовах, незважаючи ні на які поневіряння, люди стали обживати нові простори. Звісно, що працювати мали в колгоспах, бо тільки там давали якісь продукти. Діти, старші 13-14 років, вже не могли навчатися в школі, бо треба було навчати молодших. Тому й вони ходили на роботу.

Житла не вистачало, тому лемки будували самі і допомогою місцевих мешканців. Умільцями були брати Петро і Семен Фучко, які відновили в с. Шилівка олійницю і млин, що працюють і донині. А скілки вони збудували в селах льохів, колодязів, печей у будинках?!

Стали відомими на всю округу покрівельники із с. Лютенські Будища Онуфрій Олещневич та Йосип Полянський. Їх люди перевозили із села в село, із району в район, і скрізь вони залишали після себе чудову роботу і приємні спогади.

Лемки протягом півстоліття зберегли самобутню культуру, звичаї, обряди, у цих сім'ях добре навчаються діти, немає п'яниць і крадіїв. Центром духовного життя завжди була церква. До цього часу залишилася необхідність і звичка лемків збиратися на храм на спаса в Лютенських Будищах, а на Різдво – в Шилівці. В перші роки після переселення це був єдиний спосіб спілкування. То були незабутні дні, коли з усього району лемки сходилися пішки за 20-30 км, щоб зустрітися зі своїми рідними і близькими, співали пісень, згадували рідні місця, ділилися враженнями. Можливо, так робили і в інших областях і тому виникли „Лемківськи ватри"?!

Минули роки. Лемки вимирають і залишають батьківські домівки, та потреба спілкування залишається. Все менше живих свідків, які пам'ятають про життя на історичній батьківщині. На жаль, ніхто з наших переселенців не зміг побувати в с. Кам'яна. Дехто каже, що будівлі українців там зруйновані, заросли лісом і навіть здогадатися хто де жив неможливо. Одначе, в серцях залишилися спогади старих лемків. Тому і для нас та земля залишається дорогою і милою.

Камяна – злато на камени

Прочытал ем допис п. М. Ткачыка о Лемках – переселенцях з Камяной, котрых доля загнала аж на далеку Полтавщыну. Дыргнуло мі серце при словах героя того допису, п. Петра Приспоского, котрий при першій можливости выявліня сьвіту іх страдань, повіл: „Тепер мож і вмерати, люде познают правду".

Розболіла мя душа ищы барже – мене, сусіда зза Черніні, бінцарівяна (хоц не встигнул ем ся там вродити) – коли ем дочытал, што ніхто з полтавскых Камянян не был по высельню в рідным селі, же нич о ним не знают, же думают што Камяна зароснена лісом і здогати ся де хто жыл неможливо.

Засмучу Вас: Не зато здогадати ся неможливым де хто жыл, же Камяна зароснена лісом, а зато – же на місци давных деревяных хыж стоят дво-, триповерховы, чудовой архітектуры будынкы. Днесіня Камяна то алмаз не лем в скалы Сандеччыны, Польщы, але і Европы, Сьвіта! Не довірюєте?! Та ся попризерайте на тот камін красугольний! А вшытко стало ся завдякы... пчолам.

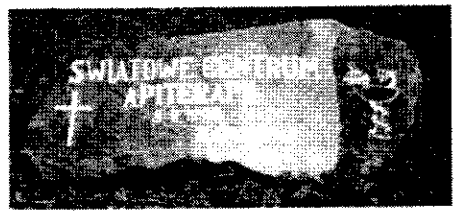

...І ксендзу Генрикови Остахови. Людска гуцка повідат же зослано го ту, на „край сьвіта", за якысы провины, пред 30-ма роками. Не встрашыл ся. Постановил вказати сьвіту – як мож сходнувати даруваны Богом красу і богацтво.

...В XIII столітю, по татарскым нашестві – оповідат кс. Остах зачуту, як гварит, од Лемка легенду – *люде з Руси глядали спокійнійших міст на поселя. Тоды якысый чорнокнижник повіл им: „Ідте на захід так долго, аж найдете злато на камени". Ішли, ішли, дебрями, лісами, аж хтоси выкрикнул: —То ту! На камени, в промінню сонця сяяли златом зелено побльщующа ся гырча. Пізніли горі: з борти на грубезным дереві капал мед...*

Іншол ем долов Камяном. Вертал ем домів. Затинало дошом, хоц было то уж по найбільшых зливах. Подекали видно было великы вырвы, якы задал битій асфальтовій дорозі Камюнскій Потік. І-м просил Небо: Прид зливо, прид така лаколи – жебы-с взяла вшытко... Бо лем там, де нес злата, мы – Бідны Лемкы – все ищы годни сме ся вернути. **(П.Мурянка)**

„Лучат нас вересы"

Домінантом той стічы поетів повинна быть, што дост льотічне, поезия. Та вышло ся нас тілко, што треба было *one* „прогнати як пса без воду". Зрештом – так стояло і в запрошыню. Лемківскым поетам призначено повісти по три верщы, польскым (котрых было щувні) – по два. І заняло тото *one* ціле пят годины. Очывидні справом слухаючых было осудити – ци было то о квадранс за мало, ци о квадранс за дуже. Што же товцы робили поеты більше як ціле пят дня (од 12-ой до 20-ой)? І то в ситуації, коли не было ани заповіджаного огниска з кобасом, ани – гыж заповіджаной – лямпкы вина на вечер... Та не буду скрайним маньконтентом. Діяло ся щувні інтересуючого.

Барз цінном была дообідня (чыт. – добігосова) бесіда о поезії, о творчости. А то за справом переловпыткым Проф. Збігнева Сятковского, котрий, як все, чудово розповідал о вшыткым чого лем дітхнул. Інтересуючым тіж было стертя ся (хоц то за мішю повіджене) старшой школы з молодом, яку репрезентувала Др Олена Дуць-Файфер. Деякы, невельо певно з того розуміючы, тішыли ся – рюк бы-м – видимо. Але для більшости было того добре. Хоц ліпше бы было без президиялного стола. На люзі.

По тій бесіді і по спомненым полуденку пішли мы на квитучу вересом убіч. Нарвали мя сой по жмени хороненого правом смутнавого квітя і романтычні зышли з убочы до пиялні, де цілий вечер чудово —

Грали і сыпівали нам Чорны Гурале (пивничняньскы) і гуцаком з „Лемковины". Професор раз іщы дарувал слово. І мы кус, через речене пят годины, чытали верщы. (пт)

Од правой: Проф. З. Сятковскі, Г. Циганік (ведучий стрічу), П. Мурянка, Др О. Дуць-Файфер, С. Пажуха.

МИКОЛА ГОРБАЛЬ

Цвынтарі

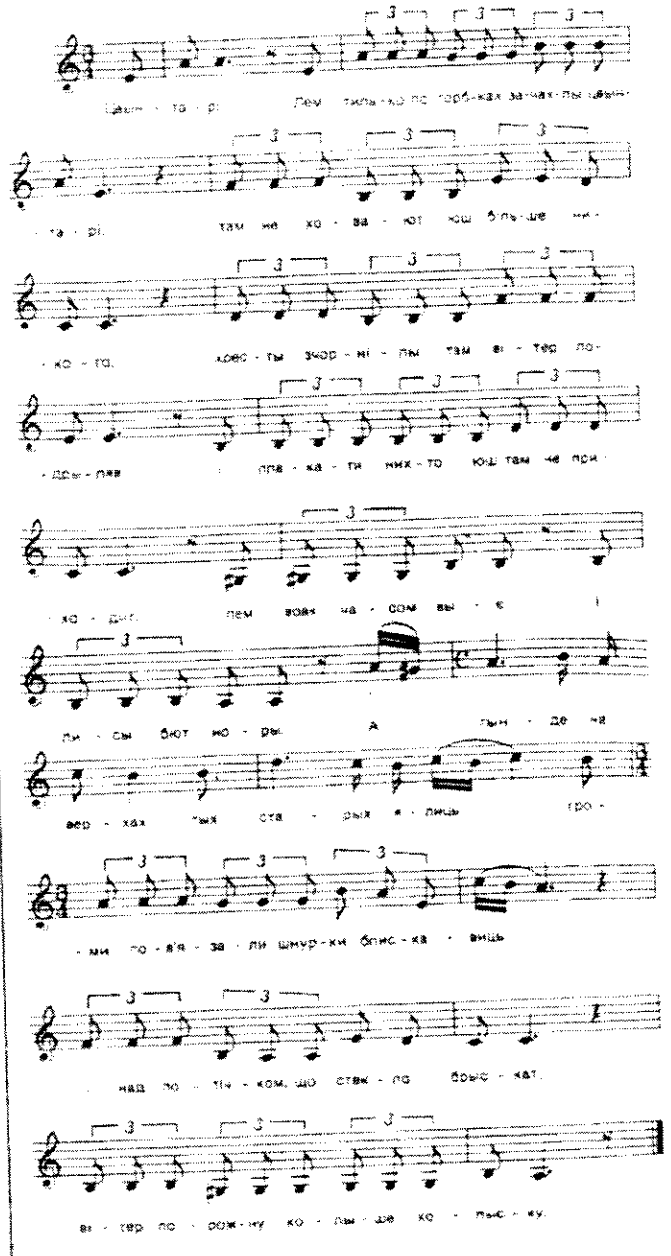

Цвынтарі.
Лем тилько на горбку зачахлы цвынтарі.
Там не ховают юж більше никого.
Хресты счорнілы там вітер подрыпав
І плакати нихто юж там не приходит.
Лем вовк часом выє і лисы бют норы
А гынде на верхах тых старых ялиц
Громы повязали шнуркы блискавиц
І над потічком, што стекло брыскат,
Вітер порожню колыше колыску.

Цвынтарі.
Лем тилько по горбках лемківскы цвынтарі.
Тихо... Юж конец! — Вмерают цвынтарі
І світ не голосит... Чом світ не голосит?!
А ім обіцяло ся вічную памят,
А памят умерат, і памят умерат.
А гынде на верхах тых старых ялиц...

ПАВЕЛ КСЕНИЧ

Тяжко жыти хлопу

Женити ся, ци ся не женити? Або інакше, з кым ся женити? Бо не знам, ци знате Петра. Добрий хлоп з нього. Бабы повідают, же нічого собі. И пити, за дуже не пье. Но и акуратні Петро хотіл ся женити. Нашол си дівку. То чого, гарде дівча. Передумал справу. И пішол до няня. Петро то гречний хлопец. А няньо, як няньо. Зачали ся вывідувати, думати, а в кінци йойчати. Повідали потім люде, же то дівка. Але не своя была. Я там не знам. Але Петро остал сам. А знате як то самому хлопу.

Повідают няньо: Иди на Ватру. Буде добрі. Но и пішол Петрусь.

Ветуп был кус дорогій. Але нич. Такій сьвіт. Зрештом, дівчат купа. Втішьси ся Петро. Купил си пиво. И взял ся до роботы.

Повідали потім люде, же го тота Ватра змінила. Такій ся якысий зробил. Но нибы дівчата нашол. Але што. Бісідує з таком сіном. Час тратит. А гев ся вказує, же то не своя. Так си приїхала. То оставай здрава, Мала.

Пішол си Петро. Иде. Смотрит!? Та є! Красавиця! Но то давай! И шьитко в порядку. Родиче як треба. Села тіж ненайгіршы. Але што. Бісідувати не зна. Шьитко розуміє. Може часом треба помальше повідати. Хоче ся вчыти. То ся вчый. Хто ті сперат? Я там єм школу скінчыл. Пішол си Петро.

Буде забава. А Петро то перший танцор в селі. Скаче. Крутит ся. Пороху полно. Мало што видно. Але не для Петра. Він видит шьитко. Уж си дозрів. Уж си має. Уж не пустит. И што?.. И што робиш? — зьвідує ся она. А газдую си — повідат Петро. Мам кус поля. Пару коров. Пацятка. Та то такє. Видите самі.

И повім вам, не спал Петрусь той ночы сам. И шьитко было добрі, поки не зачала бісідувати. Не дал Петро рады.

Вернул домів. Замкнул ся в собі. Няньо смотрити не можут. Повідают: Їкай в горы. Буде добрі. Но и поїхал Петро. Повідали потім люде, же го горы змінили. Такій ся якысий зробил. Бо то знате. Чловек іде в горы. Рідна земля. Зелены Карпаты. А тын што? А тын паробок на парібку. Деси си якысу нашол. Але му повіла, же газдыньом то она не буде. Видите, акы бабы! Робити ся ім не хоче.

Роки летят. А Петро си жыє. Помалы. На Ватру уж не їздит. В горы тіж ні. На забаву піде, часом. Частійше до корчмы. Люде повідают, же ся полюбили з погариком. Але шьиткы розуміют. Нихто злого слова не повіст. Петро добрий хлоп. Лем тяжко. Тяжко жыти хлопу. Та и треба си кус выпити. Часом. Гнеськы тіж ся зьідут. Хлопи. Котрым тяжко. Выпьют си кус. И буде ім зекше. Лем няньо, дома, часом си йойкнут.

МАКСИМ

Сон

Сон найлегший для душы
для тіла тіж необоятний
Через ден стараш ся і скорбиш
може в ночы кус спокою
Хто зарыват своє спаня
тот або в ден нич не робил
або робил тілко
што в ночы не може спати
Благословенний сон для вшыткых
думкы мож думати
во сні мож піти там
де чловек за дня не был
Спий добрі, чесно
жебы рано здоровым стати
Думкы свої сполняти
і не плювати
же не мож было спати

Лем штобы

Бог дал нам заповіт
любити брата свого
як себе самого
Люблю Боже брата
сестру, діда і бабу
Лем штобы
не перешкаджали
в жытю моім

Родинка

Як ту раз іщы розпочати жытя
по скінченых тридцетьох роках
Довідати ся як быти дзецком
як прожыти молодіст
Певно бым знал
што в дітинстві своім
треба прудко бесідувати
треба розуміти што тото в тым
Тішат ся родиче што дітина
росне, розуміє свою ролю
Має быти тихо і не
перешкаджати в жытю ім
А дітина – як то дітина
хоче сыкнути, брехнути
і повісти свою волю
што болит ю
Но не так моі братове
кус баста
кождий грає свою ролю
Ци не дане вам
дорости никопи

AGATA POLIWKO

Kim jestem – własne myśli

Praca zaliczeniowa z polityki społecznej napisana w Instytucie Pedagogiki Społecznej WSP w Zielonej Górze, pod kierunkiem **dr Mieczysława Wojeckiego**

Żyjemy w czasach kiedy wszystko pędzi do przodu, przed siebie. Często jednak w tym pędzie zapominamy, czy nie zastanawiamy się nad tym kim właściwie jesteśmy. Nie interesujemy się własnym pochodzeniem, korzeniami, tradycjami, historią naszych przodków. Warto sobie zadać pytanie: Czy w ten sposób czegoś nie tracimy? Coś nam nie umyka? Uważam, iż każdy z nas powinien znać swoje pochodzenie, nie wypierać się go interesować się przeszłością rodziny, kultywować tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. W ten sposób z pewnością będziemy mogli powiedzieć o sobie dużo więcej, a nasze wnętrze będzie bogatsze i cenniejsze.

Jestem przedstawicielką łemkowskiej grupy etnicznej. Moi dziadkowie pochodzą z Łemkowszczyzny, rozmawiają po łemkowsku, było to dla mnie naturalne. Wiedziałam - jestem Łemkinią i nie zastanawiałam się kim naprawdę jestem. Nie interesowało mnie dlaczego żyję w Polsce i mieszkam na jej zachodzie. Jednak wszystko do momentu, kiedy w wieku 12 lat wraz z rodzicami oraz dziadkami odwiedziłam rodzinne strony przodków. Wieś rodziców taty, Rostokę Wielką. Piękna niewielką miejscowość leżącą u źródeł rzeki Kamienica. Babcia z tęsknotą i łzą w oku opowiadała o dzieciństwie, spędzonym w tym miejscu. Mówiła jak wyglądał powszedni dzień, jakie były zwyczaje, tradycje, twierdziła, że pracy było zawsze dużo i każdy miał swoje obowiązki, ale trud dnia codziennego umilał śpiew, wspólne zabawy, *weczyrky*. Zapominało się wówczas o problemach i kłopotach. Opowiadała także o dniu, w którym wszystkich wraz z całymi rodzinami wysiedlano. Zaczęłam wówczas rozumieć słowa piosenki, tak często śpiewanej przez babcie:

„Po horach Karpatach smutny dni nastajut,
Bu już naszy Łemky hory opuszczajut"

Z wielkim zainteresowaniem słuchałam jej wspomnień. Nasuwało mi się coraz więcej pytań. Budziła się we mnie świadomość mojego pochodzenia.

Idąc śladami przodków, odwiedziliśmy również Czarne, miejscowość w której mieszkał tato mojej mamy. Miejsce to wywarło na mnie duże wrażenie. Stojąc na sroku krętej drożki, zadawałam sobie pytanie czy to już tutaj. Dawne Czarne bowiem nie istniało, znajdujące się tam gospodarstwa zostały spalone. O tym, że kiedyś była tutaj wioska mówiły jedynie drzewa owocowe, jakieś prawie już niewidoczne ślady budynków, piękna niszczejąca cerkiew (obecnie znajduje się w skansenie w Nowym Sączu), cmentarz. Największe znaczenie dla mnie miał jednak trójramienny, kamienny krzyż przy drodze. Widniał na nim napis: „Fundator toho chresta Łuka i Maria Pryswipsky 1904". Jest to pamiątka, i namacalny dowód, że kiedyś w tym miejscu żyli moi pradziadowie. I choć ja nigdy tam nie mieszkałam, i choć byłam tu dopiero pierwszy raz, czułam się jak u siebie, odczuwałam bliskość i przywiązanie.

Ten wyjazd sprawił, że bardziej zaczęłam zastanawiać się nad tym kim jestem. Chciałam uczyć się języka rodziców i dziadków. Pragnęłam kultywować i zgłębiać tajniki kultury łemkowskiej. Sadziłam bowiem, iż w ten sposób oddam hołd moim przodkom, uważałam i nadal uważam iż jestem im to winna. Zaczęłam się interesować kim są Łemkowie, jakie jest ich pochodzenie. Dziś wiem, iż tak naprawdę istnieje wiele hipotez dotyczących genezy Łemków. Która jest prawdziwa, trudno ustalić. Pomogło mi to jednak w lepszym zrozumieniu wielu rzeczy i było odpowiedzią na stręczące mnie pytania.

Z biegiem czasu coraz bardziej byłam świadoma swojego pochodzenia. Coraz lepiej rozumiałam historię swoich dziadków, ich problemy z jakimi borykali się po przesiedleniu na ziemie zachodnie. Coraz mocniej przeżywałam każde święta. Duża radość sprawiała i nadal sprawia wigilia. Przyjeżdża wówczas cała rodzina, gromadzimy się przy wspólnym stole. Modlitwa i wspólna *weczeria*. Przed tym jednak dziadek jako najstarszy członek rodziny podaje każdemu *prosforę*. Spożycie posiłków uwieńczone jest wspólnym kolędowaniem, które zawsze prowadzi babcia. Po kolędowaniu w domu wszyscy udajemy się do innych rodzin łemkowskich w tej miejscowości. Śpiewamy wówczas:

„Winszuju wam gazdyneczko myła
Żeby sia wam pszenyczka rodyła
Byste zdrawy zostały, a my z wamy zostały
Daj Boże, daj Boże"

i inne kolędy. Nigdy nie brakuje orzechów, owoców, cukierków. Tak z coraz większą gromadą osób idziemy do innego domu. Następnie wszyscy jedziemy do cerkwi. Tak też świętowali nasi przodkowie, może trochę skromniej. Tak świętujemy i my. Zaczęłam sądzić, iż każde święta są bardzo ważnym elementem naszej tradycji, kultury. Bowiem w jakiś sposób jednoczą, łączą i integrują nas ze sobą.

Innego wymiaru nabierały dla mnie Watry organizowane i na zachodzie Polski i w Karpatach, w Ździyni. Stawały się dla mnie coraz ciekawsze i interesujące. Oprócz tego, że były okazją do wspólnego śpiewu, tańca, zawierania różnych znajomości, ukazywały łemkowskie tradycje, uczyły nowych piosenek, pozwalały zbliżyć sie i wgłębić w naszą kulturę. Sadzę, iż w jakiś sposób charakteryzują łemkowskie społeczeństwo a także je integruja.

Bardzo duży wpływ w kształtowaniu sie mojej świadomości miało wstąpienie do Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera". Stało sie to dzięki babci. Brała udział w przedstawieniu ukazującym zabawy podczas karnawału. Zatytułowane było ono „Fedory", babcia grała rolę *gazdyni*. I tak śladami babci poszłam i ja. W zespole jestem ponad dwa lata, pełnie tam rolę wokalistki. Śpiewam różne piosenki w łemkowskim języku. Ogromną przyjemność sprawia mi branie udziału w różnych występach, możliwość ukazania innym naszej kultury, obyczajów. Myślę, że jest to ważnym elementem w dzisiejszych czasach. Żyjemy bowiem obok różnych ludzi nie znając ich tradycji ani wartości kulturalnych. I często nasza niewiedza jest przyczyną nietolerancji, braku zrozumienia, czy szacunku dla obcych nam kultur. Liczne wyjazdy z zespołem za granice pozwoliły mi poznać i obcować z kulturami innych narodów.

Dziś doskonale wiem kim jestem, nigdy nie wstydziłam się własnego pochodzenia, nie krępowało mnie mówienie o kulturze, której jestem przedstawicielką. Jestem wyrozumiała i tolerancyjna wobec innych, chętnie i z wielkim zainteresowaniem podziwiam inne tradycje. Chcę podtrzymywać kulturę moich przodków i przekazywac ją potomnym. Pragnę aby to co piękne i bogate w wartości kulturalne przetrwało. Myślę iż społeczeństwo bedzie bogatsze a życie ciekawsze i bardziej interesujace.

Redakcja zrezygnowała z przypisów, wyjaśnień znaczenia takich słów jak „weczeria", „gazdynia", „prosfora", jak również z tłumaczeń łemkowskich tekstów. Uważamy że krąg Czytelników „Besidy", nawet jeśli nie są to Łemkowie, przynajmniej względnie orientuje się w tych sprawach. W końcu, jest to również krąg bliskich sobie słowiańskich kultur i języków.

Serdecznie dziękujemy Panu Dr Mieczysławowi Wojeckiemu za nadesłanie tekstu. Dziękujemy również za pozdrowienia dla Redakcji i za to · że jest Pan Czytelnikiem naszej „Besidy".
Jesteśmy pełni uznania dla Pani Agaty Poliwko – że w akademickim środowisku „ne hańbyt sia" być Łemkinią, być sobą. Takich nam Was, Młodych, trzeba! Trymaj sia micno. Afijko. Ahafijo!

РОМАН ЛУБКІВСЬКИЙ

лауреат Національної премії імені Тараса Шевченка

Діалог на місці вітцівської хати у Святкові Великій

Андрієві Тавпашу

„Ми – плем'я нез'ясоване? Відземки
Пракореня Бескидів і Карпат?
Чому нас доля водить напастемки?
Чом рідний край нам рад і мов не рад?

Чому, синове Лемковини, лемки
Не маєм тут землі, лиш цвинтарі,
Складаємо калюжниць оберемки
В капличках, де молились матері?

І, раз на рік, збираючись у Ждині,
Ждемо того, що нас уже не жде,
Бо наші поруйновані святині
Позатопляло листя молоде"...

„О брате мій, замислений во скорбі,
Твої думки, мов дзвони, в серце б'ють
Ці гори – як верблюди одногорбі,
Крізь міражі минувшини бредуть.

Вони води шукають. Дорогої,
Живильної, спасенної води.
Ми, брате мій, сини, а не ізгої, –
Нам заквітуть батьківської сади.

Аби пропали думи невеселі,
Як попіл у зеленій мураві,
Щоб споконвічні лемківскі оселі
У споминах сміялись, мов живі,

А вуглики, що прискають із ватір,
Окроплювали золотим дощем;
Нехай благословить нас Божа Матір,
Котру ми Україною зовем.

Щоб ми плекали в чистім серці мрію,
Творили діло мудре і святе.
...Постав хреста на камені, Андрію.
Хай дерево крізь камінь проросте.

Возрадується вічний, перевозданний
Цей день, цей світ, що каже нам: живи!
І мов святий Апостол Первозванний
Молитвою цей край благослови."

16.05.2001

Двостих

Красота верш, та што Ты на то? –
Цілому Сьвіту, Божа Матір!

(Мурянка)

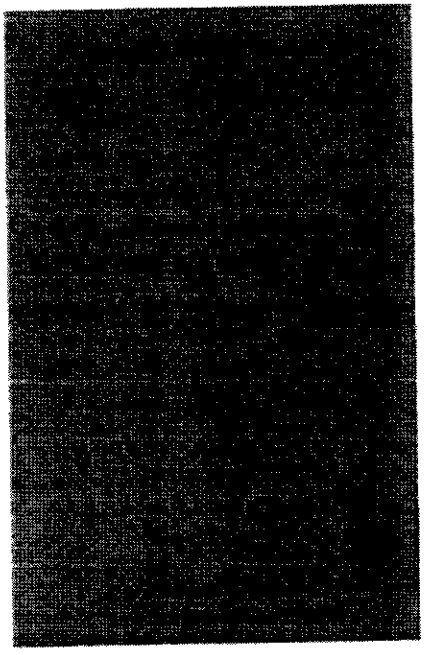

Petro Semenowycz Pyrtej – SŁOWNYK ŁEMKIWŚKOJI HOWIRKY (materiały do słownika), Z archiwum „Kyczery", Legnica – Wrocław 2001, stron 346.

Першыраз взял єм до рук тото выданя на яр (очывидні того рока), коли то на голосній імпрезі в Вільлі Дециюша дарували мі го панове Юрий Стариньскій і Павел Коробчак. Дарунок тот был тым ціннійший, што книга выдана остала в... 10 нумерованых примірниках презначеных – як лише ся во вступі – dla osób, które – mamy nadzieję – zechcą podjąć pracę nad tą tematyką. Маючы прото вдячніст за довіря, принял єм сой тверде постановліня, же в можливі короткым часі і можливі обшырні омовлю в „Бесіді" тото барз ціннє – потверджам уж на початку – выданя. Та не такє то просте „можливі обшырні" омовити таку обшырну працу. Адже то ціле море проблемів, і то – як знаме – невральгічных проблемів. Штоправда дакус тонує іх припис „materiały do słownyka", зато тіж „перестрашений" в своім часі обшырністю і трудністю, підходжу днес до справы. На міру тых ту, на тій страні, можливости.

Най Вас не змылит приведений горі наголовок працы. Ходит о латинку. Уж на внутрішній наголовковій страні видиме го гражданком по україньскы (Пиртей /.../ *Словник Лемківської Говірки*, матеріали для словника. Івано-Франківськ 1986 /1980-1986/). І одраз, на горячо, треба підчыркнути оны приведены рокы, о чым тіж пишут во вступі Выдавці: „Sam *Словник* nie miał specjalnie szczęścia do wydawców. Dotarł do nas (okrężną drogą przez USA) z Ukrainy, gdzie leżał dość długo, o czym świadczy luka między datą jego ukończenia, a datą niniejszej publikacji. (...). І, жебы завершыти вступны справы, спомну о едиторскій нотіі Выдавців, де інформуют м.ін. „(...) iż akcent w języku łemkowskim jest stały..." (підкрісліня моє – П.Т.), ци, одніснї ознакуваня, гварят о „(...) różnicy w akcentowaniu między literackim językiem ukraińskim a językiem łemkowskim." Сам же Автор (П.С.Пиртей) в „Словникових джерелах" приводит 12 назвиск – авторів языкознавчых прац і сьпівників, ци тіж трудівників-зберачи, котрых придбанями ся послужыл (Олесневич Л. – Богуша, Пенґрин М. – Душатин, Петришак А. – Тылич, Пиртей О. – Тылич, Русиняк П. – Креница, Русиняк С. – Солотвины, Свягла С. – Тылява, Пиртей П., автор – Смерековец).

Привьюл єм люди і місцевости, з котрых походили, цільово. Жебы підкрислити цінніст матеріалу, репрезентуваного ріжныма реґіонами Лемковины.

А уж о самым словнику (кілко мі місця остало?). При першым гослі (буква „а") аднотация: „Перша літера лемківського алфавіту...". При „б" (і до „з") - „(Друга) літера алфавіту в лемківській говірці..." (підкр. мої – П.Т.) Од букв „и" аж до „ц" – перша версия, більше патріотычна, як бы-м ю назвал; од „ч" до „я", значыт до кінце – друга версия. Не знам ци ону ріжну дозу патріотычности приписувати Авторови, ци Выдавцям. Підчыркну, же сам не мам ту найменшой дозы іронії. Автентычний лемківскій патріотызм (же не о тым має быти ту бесіда?!) вызерат з вельох стран працы. Автор, жыючы в УКРАЇНІ, міг ся підняти благородного труду позбераня, збережыня цілого богатства лемківскоі бесіды, абстрахуючы од того як буде ю трактувал – за язык, ци „говірку української мови". Міг позберати тото богатство за станом до 1945 рока (інчой можливости не мал), міг позберати словництво тет Югасок, дідів Ванів (лемківскоі літературы, як видно з джерел, до котрой дуже скорше зачато вводиты язык маючий можливіст обняти вшыткы потрібны сферы комунікаци – не хоснувал). Міг Пыртей лишыти збереженым язык „нижній", „хлопскій". Але ні! Пыртей впровадил до свого словника „абітуриєнта", „азбест", „амфіляду", „ідеольоґа"... і соткы, а радше тисячы подібных сучасных слів. Зробил тото на основах лемківского словотворства, зробил тото порівняно добрі. „Порівняно", значыт же мож бы ся в деякых місцях перти з Автором. Але мі ТУ направду не о ТОТО ходит. А ходит о тото – же Пыртей СЬВІДОМО творил словник ЛЕМКІВСКОГО ЯЗЫКА, а не лем записувал „говірку". Бо говірці „ідеольоґ" нияк непотрібний, тым барже в розумліню надлюди, серед яких (хоц думам, в залюбленій тышыні) творил Пыртей. Місцями был аж за барз ревний (gorliwy), вводячы, для приміру „абецадло" (коли і нашы дідове, хлопи, хоснували „азбуку"). Але то лем раз ішы засьвідчує о выжше повідженым, а то о внутрішній потребі вказаня величезной ріжниці медже том же „говірком" а „літературною мовою".

А оне найвекше богатство – прадідів бесіда, крыюча ся на сотках стран? Ніт! Той скарбниці омовити ся ту не даст. Але...

Буде она БАРЗ помічна в недалекій, думам, будучности (поминаючы тото, же уж з ней корыстам). Попри Ярославовым Горощаковым словнику, пори інчых джерелах зродит діло нашого ачий покоління, мено якому буде – СЛОВНИК ЛЕМКІВСКОГО ЯЗЫКА. За тото мій низкій поклін для Труду Автора. Для труду Выдавців – тіж!

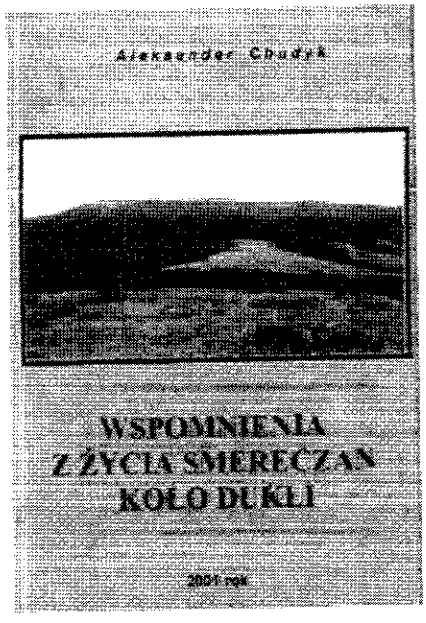

Aleksander Chudyk, WSPOMNIENIA Z ŻYCIA SMERECZAN KOŁO DUKLI, Nowogard 2001, stron 250.

Не найдете той книжкы в книгарнях. Редакция мала тілко щестя, же прислал ю сам Автор, з дедика-

цийом, за што сердечні дякуєме. Выдана остала на кошт Автора, тіж в... 10 примірниках. Гварю „тіж", маючы на думці попереднє омовліня, та яка є ріжниця в характері тых двох выдань, неє потребы бесідувати.

Очывидні, цінна то книжка. Вказує бо нам іщы єден кутик нашой страждальной Лемковины. Є чымси в роді наступной монографії лемківского села (на появляня ся котрых, як на позитывне явиско звертал єм уж увагу), але – хоц кажда з попередньо выданых ріжнят ся од себе – тота ріжнит ся выразні. Бо хоц і ту Автор старат ся дітхнути найдавнійшой історії, хоц і ту найти можеме симптомы опису місцевых традиций, обычайовости, є то передовшыткым книжка акциї, одтвориня подій переказаных Авторови, ци – в більшости – пережытых через него самого. Автор проявлят значучий нарраторскій талант (не так легко написати книжку на двіста парудесят сторін без надмірного спомаганя ся обічныма темами). Але треба му признати вельо рациї коли бесідує: „Popadam nieraz w zadumę, jak obecnie wyglądałoby moje miejsce w społeczeństwie, gdybym normalnie od 7-iu lat rozpoczął naukę." Не даст ся скрыти, видно як його талант грызе ся з нашлідствами той же непошлідовности школуваня, де барз числит ся добрий старт. Без него не даст ся уж в хасці жытя зрозуміти Білых Хорватів, не даст ся достеречы, же Дуклянщына то уж далеко не „Bieszczady", не даст ся поняти, же Австрия (поминяючы Талергоф) не была для нас „zaborcą", а санацийна (і не лем) Польща была...

...То смутна книжка. Смутна не зато, же з деталями представлено траґедию і кров Смеречного (хоц в деталях єй велика цінність). Смутна зато, же вказує (помимо деякых міцных, патріотичных выповіди Автора) – што зробила доля з поколіньом вырваным Лемковині в молодечым віку, а зрастаючым духово на народній пустыни, далеко од жывой стихії Слова... То уж лем поломінчык (і лем в серци вітця), котрий якысым незбагненым чудом заблимал червеным кырвавым поломеньом, жебы о хвилю, як на зимным вітрі, збіліти, збліднути, стати ся дыргаючым повітрьом. То уж лем далекій одголос дзвона, Котрий выкликало серце, а же не годно вдарити друпраз – є він лем тишыном.

Книжку мож замовити за адресом: Aleksander Chudyk, 72-200 Nowogard, ul. Leśna11/13.

Микола Мушинка, ЛЕМКО НА ФОНІ РАДОЦИНИ, До 50-ліття народження Володимира Шуркала, Бібліотека ОКО, Нр 7, Фундація „Карпати", Пряшів 2001, ст. 48.

Книжечка невеличка, мож бы повісти (хоц як не люблю того понятя) – брошура. Та преці не од днес знаме, што не в обшырности справа а в змісті. А кєд прагну омовити ю, одраз приходит мі на думку фраґмент верша Міцкєвіча „Reduta Ordona", якого (богатыря того верша) рука „szukała, nie znalazła i...".

Гей, глядал, зачал глядати Володимир Шуркало перед парома роками сполніня свойой великой мриї. Приіхал з Украіны і захопил мої вытріщены очы стерджыньом: „Куплю цілу Радоцину, рідне село моіх вітців, лем мі найд дорогу, жебы мож было тото полагодити. " Вывідувал єм ся, та стрічал єм всяди подібне: „Гей, выкупуют бізнесмены, высокопоставлены паны цілы бывшы села на Лемковині, але при сучаснім польскым праві для „чужоземця" є то неможливе".

...Залюбил ся Володимир без края, аж до болю, в рідній землици своіх вітци, в своій рідній землици – бо за таку ю ма і, при неможливости сполніня велькой мриї, сполнят „малы". Приіжджат до порожньой, заросненой крячівьом Радоцины пару раз до рока. Часто з родином, зо селянами. Одновлюют, голубят нечисленны уж сьвідоцтва колишньой ту бытности Радоцинян: цмынтір, придорожні капличкы... Того рока приіхал ту Володимир з цілом свитом – одпразднувати своє 50-ліття. Не в Пустомитах, де мешкат, не при улици Радоциньскій, котрий мено своім стараньом надал і де має свій бізнесовий сьвіт, а ту – в Радоцині – на смутній, але рідній пустели. І о тым вшыткым тота богата книжечка.

— Тот ялівец привюз єм з Радоцины і посадил на подвірци, — повідат Володимир Шуркало. (...) *— Каждого дня, коли ся пробуджу і выходжу на двір, гварю му: „Добрий ден, Радоцино!". І чую, як він мі одповідат. „Добрий ден, сыночку!"* (...) *Часто сідам при ялівци і ялицях і в духу бесідую з нима як з жывыма. Они розуміют мене, а я іх. Інтересуюче, што моі сынове так само витают ся з тым ялівцьом і ялицями.*

Чуєте тот голос Лемка з Украіны – вы, розтрачены і затрачены над Одром Лемкы – бізнесмены?! Чуєте тот біль? Ніт! Хоц бы сте і прочыталі слова, не одчуєте душы. Бо вам остало уж лем шелестливе „чутя".

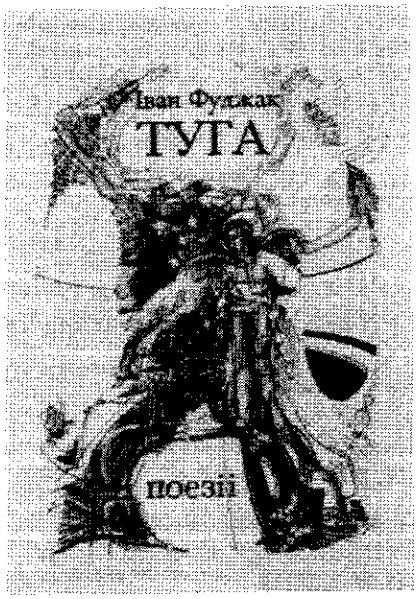

Іван Фуджак, ТУГА, поезії. Выдала „Наша Загорода" – Криниця 2001, ISBN 83 - 910742- 6 - 9, стор. 54.

Свого часу („Бесіда" 1-2/98) омовил єм на цілій страні выдану „домовым" способом збірку Івана Фужака під тым самым наголовком „Туга", надіслану нашій редакциі через самого Автора. В тій ситуациі, здавало бы ся, неє потребы омавляти єй другій раз. Та по редакциі – то дві... інчы збірки, як в сенсі летів – котры зовеме поезийом, так і в духу.

Чытам нову збірку і не годен єм начудувати ся – яка то нестрічана метаморфоза цілюцо дітхнула немолодого уж, бо 70-літнього творцю (подібно творчо чловек, не лем

артиста, найліпший єст в середнім віку). Дітхнула протягом лем трьох років. Лірика – як бы на росі осьвіжала, льогіка тіж. Лем послухайме:

Пастух в обыйстя своє веде
Худобу дрібну і рогату
Звізды до газдынь моргают
Вечерю кажут подавати

(„В моіх Карпатах")

Лірика старшой версиї тіж была мила: *І пастухы худобину // Тіж ведут до хаты // Зьвізды сьвітят над горами // Газдыня кличе вечеряти.* Гірше было з льогіком, і ту напевно зміна вышла на хосен, бо ачий Автор не мал в думці вести до хаты худобу. Хыбаль же нерогату.

Вшыткы такой вершы в новій редакції, авторскій (сломнена метаморфоза?) ци редакторскій стали ся дост добрыма, добрыма, або барз добрыма вершами. Сполнене остало раз іщы прагніня піднести рівень твореного через Лемків, аж і коштом автентычности, і то благородне в заложыню діло. Та може ся сперати – як далеко сігати може редакторска (кєд о ню ходит?) інґеренция. Приведме іщы єден примір:

Жыли Жыди в Польщы
Што майном стояли
Та і лемкы, бойкы, українці
Также землю і хаты мали

(„І Бог нас опустив")

По редакції, ци авторедакції, стрічка отримала такє то звучаня:

Жыли в Польщы Жыди
Што майном стояли,
Та Лемкы-Українці
Землю свою мали.

В тій ситуації не чудує дакус моралізаторскій (ци дакус?) тон остатніх акапітів слова о Авторі („Іван Фуджак"), котрий:
Основну шкідливіст видит в тім, же деякотры „насильны діяче" – незважаючы на людску волю вводят „єдиносушны правды" (хыбаль ходит о „єдинослушны"), *якы мают быти рецептом на лемківскы проблемы.*

Цитованьом остатнього можу ся выявити ножыцями по вдариню в стіл. Та можу тіж привести польскє повіджыня: *Przymawiał kocioł garnkowi.*

А моя роля така (кєд єм створил тот цикль), же выпадат мі омовити нашы выданя. Без взгляду на сентименты. І мушу, з обовязку, зьвідати: Чом „не" з часословами (дієсловами) пишете разом (*„неносила", „неверне", „неджідали", „недосігам"*)? Такого правопису я не знам. **(пт)**

СТОВАРИШАК І ОБ'ЄДНАНЕНКО

Текст ПЕТРО Рис. БОГДАН

Дерево сьвіта

(хорватскє предання)

Сьвіт держыт ся на осі, якой єст святе дерево – ясень. Його высокій вершок сігат понад найвыжшы горы і шіст небес, і двигат ся до семого неба, на котрым в своіх ясных палатах пребыват верховний бог Сварун. На кілко вершок ясеня, дерева жытя, высокій, на тілко коріня його глубокій; коріня його протігат ся по цілым підземным царстві Чорнобога. Коріня його штырьопальчастий: єден коріш іде на полудне, другій на схід, третій на північ, четвертый на захід. Під ясеньом пристелена земля. Дрібны перлы в його конарях – сонце, місяц і зьвізды. Так ясень зьвязує підземля, землю і небо. Стіл дерева жытя бие джерело чыстой, жывой воды, котра оздоровлює і воскрешат з мертвых. При джерелі сідят три пророкыні. Єдна знає што было, друга – што буде, а третя – того, што єст. Они рішают о вшыткым. А при тім – окрислюют каждому його долю: добру або злу. Обіцюют і жытя, і смерт, трудят ся над покликаньом жытя.

Максим і Клим

— Максим, та не стыдаш ся в святу неділеньку в такій дзюравій гунці до церкви іти?

— Тыт... та чого бы-м ся стыдал? Та то не моя гунька.

•••

— Мої уйко, Климе, діждали ся гардого віку. Мают девятдесят девят років!

— Нич велького, Максим. Мої дідо, кєд бы были дотля жыли, та бы мали сто двадцет.

•••

— І дале в тым дзюравым калапі ходиш?

— Гей, ук мі го в тых місцях молі не зідят.

•••

Клим барз пізно приходит домів. Жена ся гніват, сварит:

— Пізрий – котра година!

— Глупа бабо! Мыслиш, же кєд бы-м спал дома та бы тепер не была тота сама година?!

•••

— Максим, знаш же палюнка єст твоім неприятельом?!

— Ісус Христос казал любити неприятелів...

— Любити, але не ґылтати!

НЕСТОР РЕПЕЛА

Закон природы?

Ци то юж закон природы
Так в тым сьвіті іде,
Покля супий ес, молодий
Хоц-хто до тя приде.

За порадом, ци о поміч,
Ци – так, посідити,
Без потребы, в ден ци в ночы:
Сусід, сват, ци діти.

А як ся ти юж копырдне
На старіст, чловече,
Не то в ночы, а в полудне –
Нихто ся не звлече.

Ніт никому до тя справы,
Нихто ся не зьвідаст –
Ни сын, ни внук,
ни сват милий:
„Што же вам долігат?

Може в дачым вам помочы,
Чым невдоволены,
Чого в вас сплаканы очы,
Чом сте засмучены?"

* * *

Ци то юж закон природы
На то єст осібний,
Же покля си
здравий ходиш –
Хоц кому-с потрібний.

Як на єдно, так на другє –
Дати, ци помочы...
А на старіст зато, друже, –
Маш сплаканы очы.

Ніт при тобі люди милых,
Што были даколи,
Неє з кым си посідити –
Нашто ім дзяд хворий.

МИХАЛ КОВАЧ

Приде час

Приде час кед нам вшыткого
буде вельо і дост.
Приде час кед сами собі
Будеме нежданий гость.
(...)
Але нигда не приде час
тому што познати
бы сме жадали,
же для кого і про што мы
на сцені сьвіта
свою трагічну ролю грали.

Послухайте вшыткы люде
лемківского роду —
хто в тым краю рідным, бідным
каламутит воду.
Послухайте, може ся вам
придаст тото в біді,
може навчым шанувати
братіе і сусідіе

(Амрос)

Місце для рефлексий

Найліпше памятам выборы з 22-го рока. Зато – же тіж єм не голосував... Што гваріте?.. Знам, знам – вы, гнешні Руснакы, вшыткы голосуєте, і то такой вшыткы на ліву страну. О тамтым єм тыркнул, бо товды з нашых мало хто голосував, по сьвіжій іщы Фльоринці.

А днес? Мате демокрашію... Хоц, біс го знає. По беседі, яку-м чул в редактора, того о, - то радше деокрация. Пришол до него чорний і ганил го окропечні.

— Це сором голосувати на червоних, голосуйте на Чеха.

— На Чеха? — одгрібує ся редактор. — Та знам же Німці мают заклепане місце. Але Чехы?

— Не робте з мене варіята!

Не знам на кого заголосував редактор. Та по такій становчости суперника міг заголосувати і на ческу листу. Ческій фільм!!! **(пт)**

W NUMERZE:

str. 2 – prezentacja numeru;
str. 3 – *Nowiny – nie nowiny, nie tylko z Łemkowyny*;
str. 4 – *Z prasy, z komentarzem i bez*;
str. 7 – *Mykoła Horbal* (Bogdan Horbal) – o Łemku, znanym dysydencie – poecie żyjącym na Ukrainie;
str. 8 – *Ruch ruscofilski: styczeń – czerwiec 1921* (Bogdan Horbal) – zakończenie;
str. 9 – *Rocznica wskrzeszenia Polski* – tekst z gazety „Łemko" z 1928 roku;
str. 10 – *Zajęcia z dyplomem* (Michał Sardowycz) – list – reportaż z rozdania nagród Polcul Foundation;
str. 11 – *Ognisko* (Petro Kohut) – reportaż o Święcie Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej;
– *Jeśli można coś dodać* (Petro Trochanowski) – rozważania na temat konferencji zorganizowanej podczas Święta Kultury Łemkowskiej;
str. 13 – *„Kermesz"* (Petro Kohut) – notatka o uroczystości w *Szewczenkiwskym haju* we Lwowie;
str. 14 – *Wilki, Moorysi i deszcz...* (Paweł Korobczak) – reportaż z Łemkowskiej Watry na Obczyźnie;
str. 16 – *„IV Liceum Ogólnokształcące w Legnicy: gdzie podaża?"* (PeTro) – tekst dyskusyjny;
str. 17 – *Mikołaj Hładyk, posm. wspomnienie* (A.D.J);
str. 18 – Anna Hnatyszak – nekrolog;
– *Krajanie – Łemkowie z okolic Połtawy* (Mykoła Tkaczyk) – reportaż;
str. 19 – *Kamiana, Kamiana...* (Petro Tochanowskij) – słowo o Kamiannej;
str. 20 – *Na wrzosowisku* (pt) – o spotkaniu łemkowskich i polskich poetów Sądeczyzny „Łączą nas wrzosy" w Piwnicznej;
– *Cmentarze* (Mykoła Horbal) – wiersz;
str. 21 – *Ciężko żyć chłopu* (Paweł Ksenycz) miniatura proza;
– *Sen, Aby tylko, Rodzinka* (Maksym) – wiersze;
str. 22 – *Kim jestem – własne myśli* (Agata Poliwko) – praca zaliczeniowa napisana w Instytucie Pedagogiki Społecznej w Zielonej Górze;
str. 23 – *Dialog na miejscu ojcowskiej chaty w Świątkowej Wielkiej* (Roman Łubkowskyj) – wiersz;
str. 24 – „Z wydawniczej półki": *Słownyk łemkiwśkoji howirky* (P. S. Pyrtej), *Wspomnienia z życia Smereczan* i/*Duki* (A. Chudyk), *Łemko na łoni Radocyny* (M. Muszynka), *Tutu* (Iwan Fudżak) – omówienie wydań;
str. 34-35 – aktualności satyra, myśli, rozrywka.

– na pierwszej stronie okładki: *Gdzieś w Beskidzie Sądeckim* – foto: Szymon Barna;
– na ostatniej stronie okładki: *Cerkiew w Binczarowej* – foto: Piotr Basałyga

♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦

„B E S I D A" - dwumiesięcznik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Łemków • Redaguje zespół: Helena Duć-Fajfer, Andrzej Kopcza, Piotr Trochanowski (redaktor odpowiedzialny) • Adres redakcji: 33-380 Krynica, skr. pocztowa 123 • Kolportaż: Dymitr Rusynko - Zarząd Główny Stowarzyszenia Łemków, 59-204 Legnica 6, ul. Zofii Kossak 6 - na ten adres należy składać zamówienia na prenumeratę • cena pojedynczego egzemplarza - 3 zł. plus opłata za przesyłkę. Przedpłata na prenumeratę roczną, z kosztami przesyłki - 28,20 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Poglądy redakcji nie zawsze są zbieżne z poglądami autorów artykułów

♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦

Numer dotowany przez MKiDN

Горлицкій БУРСАК

ВЫДАНО З НАГОДЫ X-ЛІТЯ РЕАКТЫВУВАНЯ
СТОВАРИШЫНЯ „РУСКА БУРСА" В ГОРЛИЦЯХ

З ЛІТОПИСУ БУРСЫ

1991.06.01 – В Устю Горлицкым (Рускым) одбыло ся зобраня членів взнавляючых діяльніст Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях. Выбрано Заложытельскій Комітет, піднято постанову о взновліню діяльности, принято Статут з 2 лютого 1937 рока – з поправками окріленыма на зобраню. Выбрано репрезентантів Заложытельского Комітету СРБ в складі: Ольга Каня – Ведучий, Богдан Гамбаль – Заступця Ведучого, Павел Стафиняк – Секретар, Анна Перегрим – Член, Маркош Габура – Член.

1991.10.22 – Постановліньом Воєвідского Суду в Новым Санчы зареєструвано Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях.

1991.12.14 – Проведено І Загальне Зґромаджыня Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях. Выбрано Заряд: Павел Стафиняк – Ведучий, Богдан Гамбаль – З-а Ведучого, Ольга Каня – З-а Ведучого, Анна Перегрим – Секретар, Ірина Квока – Скарбник, Антоніна Коцур – Член, Мирослава Хомяк – Член. Заряд піднял постановы што до способів діяльности Стоваришыня – в обставинах тымчасового фактычного стану.

1991.12.31 – Заряд СРБ выступил з писмом до Бурмістра Міста Горлиці о переказаня для Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях будинку враз з ґрунтом по колишній Рускій Бурсі, якы были переняты по війні через Скарб Державы. Коній писма дано до відома Новосандецкого Воєводы, Міністра Народовой Едукациі, Стоваришыня Лемків.

Од того часу діяльніст Стоваришыня аж до ярі 1995 рока зводила ся до „бюрократиї", понеже статутовой і інчой діяльности вести не могла з огляду на брак льокалю. ☛

Дорогы Бурсакы!

Редакция „Бесіды" дає Вам скромний обьемом, але вартісний хыбаль змістом дарунок – выданя посвячене 10-літю одновленой Рускей Бурсы, як і ей істориі взагалі, а тыж справам тематычні з ньом звязаным. І одраз, жебы сте мя добрі зрозуміли, речу што мам на думці хоснуючы мено Бурсак; бо ачий не тото, до чого мы історичні привыкли і на реанімацию чого засдно, та до днес безскуточні, ждеме.

А мам на мысли Вас (і нас) – членів-основателів днешнього Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях, Вас – дійсных членів, але і вшыткых Вас – з потребы і емоциональні звязаных з нашом барз заслуженом в істориі і шувні уж заслуженом в днешньости Матірю Кормительком. Вас – котры працуєте в Ній, выставляте, вчыте і вчыте ся, сьпівате.

То однісні ДНЕС, дотычні того маленького выданя, трактуваного як додаток до „Бесіды".

Однісні же ЗАРАНЕ – пришла мі на мысель не глупа, мышлю, мысель. І мам дяку дати ей під розвагу

Вам, Студенты лемківскої філології в Кракові

і Вам, Студенты – Лемкы в цілій Польщи, і Вам, Молоды Нашы, по Сьвіті розметаны: Створте новий „молодий" часопис. Пиште о своіх... лемківскых проблемах. Пиште по свойому (не як мы – „патетычні" – як то окрісліл Демко, сын). Най і буде то на початок скромне писмо. Патроном для – дайме на то – „Бурсака" годна быти акуратні Руска Бурса в Горлицях, спід крыл котрой вышли Вы по части, і котра, враз з інчыма лемківскыма діючыма стоваришынями і покликаныма в будучности установами, ачий буде в силі понести конечны фінансовы вытраты. Студентскым окликом скрикнийте ся: Краків, Вроцлав, Зелена Гора, Познань, Щецін, Варшава і...

Речете: то приповідковий цьвяк до трумы для „Бесіды". Та не старайте ся тым. Нам іщы постарчыт. На днешній ден не можеме сой дати рады з надміром материялу. І пакы – не старайте ся. Вы тіж не будете молодніти (і то не за нашыма жычыняма). Чловек ся змінят, то правда. Але не змінят ся ментальніст окріленого чловечого віку. Прийдете на наше, по нас.

Та наразі думайте, творте по свойому, по молодому. Сьвіжа кров – то добра кров! Одмовте сой замовлене пиво, бодай тото остатне, і – творте! Хоц...

Найперше і передовшыкым – вчийте ся! Не дайте „плямы" на нашій престіжовій філології. Не дайте плямы нигде. Во імя Свое. І Наше! Прошу Вас о то. Патетычні, зо слезами прошу – Діты. Коханы Вы, Нашы! -

уйко Мурянка

X•X•X•

З ЛІТОПИСИ БУРСЫ

1992.02.17 – Писмом з того дня Ведучий СРБ Павел Стафиняк звернул ся до організаций якы выступували до урядів о переказаня маєтку під назвом „Руска Бурса в Горлицях" а то: Стоваришыня Лемків, Ансамблю Пісні і Танця „Лемковина" і Объединаня Лемків о *попертя Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях во выиткых його діянях зміряючих до одобраня Руской Бурсы, так барз потрібной молодому поколіню Лемків.* На тот одзыв попертя уділили дві першы організаці. В дальшых діянях попертя такого уділил тіж Русиньскій Демократычний Круг Лемків „Господар".

1992.04.15 – Выдано Дециизию о особовым вписі, згідні з постановом І Загального Згромаджыня Стоваришыня „Руска Бурса".

1993.09.25 – II Загальне Згромаджыня СРБ, на якым выбрано новий склад Заряду: Богдан Гамбаль – Ведучий, Павел Стафиняк – З-а Ведучого, Димитрий Каня – З-я Ведучого, Антоніна Коцур – Секретар, Ірина Квока – Скарбник, Мирослава Хомяк – Член, Ярослав Ковальчык – Член. Новий Заряд піднял дальшы стараня о зворот маєтку Руской Бурсы.

1995.03.29 – Замкнений того дня 23 номер „Бесіды" донюс: „З остатньой хвилі! – **ОДДАНО „РУСКУ БУРСУ" В ГОРЛИЦЯХ**", приводячы зміст писма адресуваного на Заряд СРБ:
„Oddział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Rejonowego w Gorlicach zawiadamia, że w dniu 31.03.br. odbędzie się przejęcie od Zespołu Opieki Zdrowotnej zabudowanej nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w Gorlicach przy ul. Mickiewicza. Wobec powyższego prosimy o delegowanie przedstawicieli w celu przejęcia w użyczenie przedmiotowej nieruchomości. (...)

1995.04.30 – Скликано III Загальне Згромаджыня Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях. Нововыбраний Заряд СРБ в складі: Іван Квока – Ведучий, Ярослав Хомяк – З-а Ведучого, Павел Стафиняк – З-а Ведучого, Антоніна Коцур – Секретар, Ольга Каня – Скарбник, Богдан Гамбаль – Член, Ярослав Трохановскій – Член – піднял ся добрі схоснувати факт ☛

Др ОЛЕНА ДУЦЬ-ФАЙФЕР

З істориі Руской Бурсы в Горлицях[1]

Горлицка гімназия была заложена в 1906 р. Для гідной части лемківской молодежы творило тото способність вчыти ся ближе рідного села, што поменшало кошты утриманя, давало можливіст довожыня жывности през родичів, частійшого одвиджуваня родины. Прото од початку в горлицкій гімназиі вчыло ся гідні руских (лемківскых) учеників. Спис вшыткых учеників той гімназиі з кінця шкільного рока 1913/1914 реєструє 365 Поляків і 56 Русинів. Тота пропорция, даюча бл. 15 % лемківскых учеників в школі утримала ся менше більше през дальшы роки, аж до II світовой войны.

Од шистдесятых років XIX століття в Галичыні розвивала ся патріотычно-педагогічно-социяльна інституция Руской Бурсы. Мала она велике значыня для формуваня ся свідомости і социяльного складу рускої інтелігенциі. Дякуючы бурсам барз звекшыло ся число учеників гімназий хлопского походжыня. Будучы учениками польскых шкіл, в бурсах вчыли ся они рідной істориі, языка, літературы, розвивали почутя патріотычных повинности. Бурсы давали ім мешканя, опіку, выжывліня. Были барз важном інституцийом в цілости розвитя нашой культуры, о чым сьвідчыт число і діяльніст знаменитых бурсаків: сандецкых - Івана Русенка, Ваня Гунянкы, Михала Нестерака ци горлицкых – Симеона Пыжа, Івана Желема, Петра Фецицы. Лемківскы патріоты, люде перспективічні думаючы о доли і будучности свого народу знали, же рускы бурсы в тых містах, де сут гімназиі сут справом першой вагы і значыня. В Санчы руска бурса заложена была в 1898 р. Од 1901 р. істніла там тіж украіньска бурса. Прото зараз по основаню гімназиі в Горлицях, лемківскы діячепатріоты зачали думати і радити о бурсі в тым місті.

В 1908 р. розпочало свою діяльніст офіцийні зареєструване Общество Руска Бурса в Горлицях. Його цілю было заложыня і утримуваня бурсы для лемківской молодежы, головні з горлицкого і грибівского повітів. Серед його членів-основатели были м. ін.: о. В. Курилло, о. М. Юрчакевич, о. М. Дуркот, о. Г. Максимович, о. В. Калужняцкій, Д. Бубняк, Г. Галь. В 1909 р. Общество мало уж свій плянтровий будинок, сад і пару гектарів землі при улици Сенкевіча 24 в Горлицях. Придбаня того маєтку і поставліня будинку можливе было завдякы жертвам не лем патріотів з Лемковины, але тіж Лемків-емігрантів з Америкы[2]. Захована фотографія з 1909 рока документує, же в Бурсі мешкало товди уж 39 учеників. Серед них были: С. Пыж, Т. Войтович, Ядловскій, Вислоцкій, Бубняк, Сандович, братя Дуркоты, братя Хылякы. Сфотографували ся они з членами-основателями Бурсы і зо своім настоятельом. До 1914 р. бурса функцыонувала взірцьово. Около 40 учеників-выхованків находило в ній за невеликом оплатом мешканя, выжывліня, опіку выхователя, лекциі співу, рідной істориі, языка, культуры.

І світова война принесла добрі знаны репресиі нашой громадскости. Гарештуваня, Талергоф, судовы выроки сказуючы на смерт лемківскых хлопів і інтелігенцию – то факты, котры вписали ся чорныма буквами

[1] В тым дописі выкористала ем в гідній мірі інформациі з рукописного материялу *Из истории Руской Бурсы в Горлицах (по случаю 50-лѣтія основанія)* списаного през остатнього настоятеля Руской Бурсы, гімназияльного професора, Р. Максимовича. Материялы тоты разом з іншыма документами Руской Бурсы передал проф. Максимович єдному з бурсаків, пану Петрови Фещіі з Кракова. Тепер находят ся они в депозиті в пані Марні Чергоняк в Горлицях.

[2] Згідно з деякыма непотвержденыма през мене в жадных джерелах інформациями скоре придбаня през Общество Руска Бурса в Горлицях так великого маєтку было можливе дякуючы свойого роду політычному укладови. Дідич Сяр. Длугош, дарувал Лемкам поле і быти може даякы грошы на поставліня будинку, взамін за голосы в выборах до Сойму. Того рода дипльомация лемківскых патріотів свідчыла бы о іх дозрілости, консолідациі і фактычным політычным значыню рускых выборців.

в нашу історню. Вшыткы рускы інституцiї были позаперапы, сконфіскувано громадскы маєткы. Як куратора маєтку Руской Бурсы в Горлицях суд вызначыл адвоката дра Пшибильского (Поляка). Будинок бурсы, подібні як цiле місто, был мицно знищений в 1915 р., в битві під Горлицями. В 1917 р. о перенятя маєтку бурсы старали ся священникы украінофілі, што піддало адвокатови Пшибильскому думку о выкористаню той ситуації для своєй корысти. Прібувал переконати членів заряду Бурсы, жебы му продали маєток, бо і так го переймут украінофілі. Коли єднак тоты рішучо одмовили, адвокат зрюк ся куратерства передаючы го адвоктови Миллетови і выступил о проданя му маєтку. 28 червця 1918 р., по тайным добесідуваню ся, Миллет продал Пшибильскому цілу бурсу за 60 000 корон. Зараз тіж взял ся за ремонтуваня будинку. Такій стан тырвал аж до 1921 р. Старий заряд не чул ся уповажнений до выступуваня о звериня маєтку, не было гроши на судовий процес, а предо вшыткым был то час, коли творила ся польска держава, а лемківскы патріоты заняты были політычныма діянями для будучости свого народу. Центром тых діянь была знана Руска Народна Республика Лемків покликана во Фльоринці.

В 1921 р. група давных членів Бурсы (Дамян Бубняк, Іван Качмарчык, Василій Малецкій) рішыла заложыти справу. 24.05. покликано новий заряд в склади: Іван Качмарчык, Василій Малецкій, Дамян Бубняк, о. Владимір Калужняцкій, о. Іоанн Дуркот, А. Ціцляк, Владимір Вахновскій, Григорій Галь. Справа судового процесу передана остала адвокатови К.Черлюнчакевичови з Перемышля. Процес был долголітній, тяжкій і коштовний. Треба было затягнути пожычку на його проведіня. По остаточным выграню справы в суді III інстанції, треба было звернути бывшому куратерови кошты ремонту і сплатити стары долгы і процента од них. Жертвенныма в тій ситуації показали ся не лем члены Бурсы, але тіж шырокы громадскы кругы Лемків в краю і в Америці. Завдяки тому в 1928 р. Общество могло переняти в своє посіданя маєток Бурсы, але обтяжений щы долгами і незакінченым ремонтом дому. Не было інчой рады, як продати част бурсацкой землі. Поволи купуваний был інвентар до бурсы, потрібний до ей нормального функцийонуваня.

Осіню 1931 р. наступила долго ждана хвиля. По сімнадцетьох роках перервы бурса зас приняла лемківскых учеників. Ожыли ей муры, зазвучала в них лемківска бесіда і пісня. На початку принято лем парунадцетьох хлопци, бо з огляду на тяжку фінансову ситуацию для бурсяных потреб занято лем партер, а плянтро вынанято льокаторови. З рока на рік єднак стан ся поліпшал. В 1933 р. льокатор выпровадил ся і бурса розмістила ся в цілым будинку. Наступил ей полний розквит. В 1936 р. нп. в бурсі мешкало і выховувало ся 43 учеників, з чого 22 ходило до народной школы, 20 до гімназиі і єден до фаховой школы. В бурсі вчыли руского языка, історії, співу. Бурсяны справы вело під руководством Выділу Общества двох настоятелі: професор гімназиі, Р. Максимович і кандидат учительскій, В. Скоморович. В будинку проведено генеральний ремонт, запеталовано лазничкы, уряджено цінну бібліотеку, придбано радіо-апарат; при будинку збудувано спортовий пляц, ітд. Тоты інвестиції можливы были медже інчыма завдяки жертвам з Америкы, котры привіз С. Шкымба в 1938 р. Шторічні зберано тіж по селах горлицкого і ясельского повітів провіант для бурсы. Душом і мотором діянь Общества были: М. Юрчакевич (керівник школы в Шквіртным), др Я. Сьокало, учителі - Вислоцка і Полошынович, Д. Бубняк, В. Малецкій, Т. Войтович, І. Горбаль і інчы. Оплаты учеників были барз малы. Залежні од можливости родины выносили од 10 до 30 зл на місяц, а пару сирот корыстало з бурсы безплатні.

Фотографія з 1938 р., подібні як тота з 1909, увічнила настоятелів бурсы і 38 выхованків. Были то: Шевчык (Ждыня), Фучыло (Тылява), Кобаса (Машина), Кондратич (Лося), Адамцьо (Смерековец), Забавскій (Сквіртне), Соболевскій-настоятель (Устя Руске), Фещіца (Ганчова), Полошынович (Высова), Бубняк (Вапенне), Ціцило (Перуика), Грацонь (Незнасва), Галь (Лося), Пыж і Желем (Вапенне), Дзюбина (Гладышів), ☛

З ЛІТОПИСУ БУРСЫ

„ужычыня" предметовой нерухомости. Треба было передовшыткым провести бодай поверховний ремонт, жебы розпочати ту – зближену до статутовых задань – культурно-просьвітительску діяльніст. Так Стоваришыня „Руска Бурса", як Русиньскій Демократычний Круг Лемків „Господар" і Ансамбль „Лемковина" (котрий неодолга зачал в Бурсі свої пробы), взяли ся до приспособлюваня поміщынь до функциональности (шырше о тым періоді чытай в допісі Др Олены Дуць-Файфер). Першом же імпрезом організуваном в новій історії Руской Бурсы была -

1995.09.30 – III Лемківска Творча Осін організувана через Раду Музею Лемківской Культуры в Зындрановій і Стоваришыня Лемків, та Стоваришыня „Руска Бурса" – як господаря. В будинку Бурсы нашли місце выставы: етнографічна (чынна до днес – організувана і ведена через п. Павла Стефановского), малюнку, графікы, як тіж старых і новых выдань – лемкіанів. До Бурсы зышли ся творці так з краю так і зо заграниці (Украіны, Словациі). Лемківска Творча Осін, подібні як перегляд колядників нашли в Бурсі своє стале місце, стали ся циклічныма імпрезами.

Од 1995 рока проведено в Рускій Бурсі десяткы імпрез, стріч, прелекций, проекций, выстав, зобрань, а беручы до увагы пробы „Лемковины", пробы театральны, лекции лемківского языка – тугы соткы дни хосенного чловечого труду і радости.

2001.08.25 – Загальне Згромаджыня Стоваришыня „Руска Бурса". Выбрано новий Заряд: Богдан Гамбаль – Ведучий, Др Олена Дуць-Файфер – З-а Ведучого, Михал Коцур – З-а Ведучого, Ірина Квока – Секретар, Іван Квока – Скарбник, Петро Михаляк – Член. (...) Накреслено плян працы на 2002 рік. Даст Бог, поведе ся го щесливо реалізувати, так як в минулы – трудны, та прещі – плідны рокы.

опр. Іван Квока,
Петро Трохановскій

В тексті Др. Олены Дуць-Файфер приведено назвиска бурсаків з 1938 рока, але на знимці трудно іх зідентифікувати – котре котрому приналежыт. В нашым кругу потрафиме получыти лем декотры з них і то радше односні заряду Бурсы. Не хочеме єднак зробити омылок. Зато просиме Вас, жыючы старшы люде – поможте. При найближшій нагоді того выкорыстаме.

REGULAMIN RUSKIEJ BURSY W GORLICACH

(Руска Бурса входила в загальны структуры едукациі в Польщы – як і днес – зато регуляміи предлагуваный был по польскы.)

A. Regulamin ogólny

1. Ruska Bursa w Gorlicach jest zakładem humanitarno-wychowawczym przeznaczonym dla uczniów gimnazjum i szkoły powszechnej narodowości ruskiej.
2. Zakład daje wychowankom pomieszczenie i całkowite utrzymanie oraz roztacza opiekę nad ich fizycznem i moralnem zdrowiem.
3. Bursa ma pomieszczenie dla 40 uczniów.
4. O przyjęcie do Bursy ubiegać się może każdy uczeń gorlickiego (...) szkoły powszechnej narodowości ruskiej wykazujący dostateczne postępy w nauce i zachowaniu. Pierszeństwo przy przyjęciu mają uczniowie wzorowi, biednych rodziców lub sieroty.
5. Ubiegający się o przyjęcie do Bursy wnoszą podania do Zarządu Bursy najpóźniej do 31 lipca. ☛

☛ Кляпка і Свягла (Тылява), Красносельович (Перегримка), Бабей і Куляида (Лабова), Войнар (Чырна), Возняк (Долины), Мацієвскій (Избы), Лаврик (Креница), Гойсак (Высова), Горбаль (Бортне), Дзвончик (Кункова), Климко (Святкова), Кир (Лупків), Косар (Ганчова), Присташ (Сквіртне), Пирог (Лелюхів), Кесерда і Шутереба (Смольник), Хомик (Боднарка), Сас (Лупків), Пырч (Смерековец), Клапик (Новиця). В цілости было 22 учеників з пов. Горлиці, 6 з пов. Новий Санч, 3 з пов. Ясло і Кросно, 4 з пов. Санок і Ліско. В тым было 35 хлопскых сынів і 3 сынів сельскоі інтелігенциі. Як видно, горлицка бурса приняла в свої муры не лем учеників з горлицкого повіту, але з цілой Лемковины. На жаль, сандецкій бурсі не повело ся воскреснути по І світовій войні, хоц стараня (головні о. Прислопского з Жегестова і Громосяка з Креници) были не менше сильны як в Горлицях. Там єднак маєток был векший, положений в центрі міста і перенял го сам містскій магістрат, што уж одберало надію на його повериня Лемкам. Бурса в Горлицях остала єдином в меджевойню руском бурсом на Лемковині і як така незаступлено выполняла свою важну патріотычну і выховиючу ціль.

В 1939 р. повторила ся істория з часу І світовой войны. Дуже осіб, головні интелігенциі, было арештуваных. Бурсу заняли Украінци і газдували в ній през цілий час німецкой окупациі. По войні бурса не здоляла ся одродити. В роках 1945-1947, як відомо, выселено вшыткых Лемків – забракло правовитых газдів. Рішыньом Воєвідского Уряду в Ряшові Політычно-Громадского Выділу з дня 27 лютого 1950 р. розвязано і ліквідувано стоваришыня Общество Руской Бурсы в Горлицях, а рішыньом Окружного Уряду Ліквідацийного в Кракові з дня 14.12.1950 р. бурса остала перенята на власніст Польскоі Держави як маєток лишений през переселенців до Совітского Союзу, а потім передана на ужыткуваня Загальному Шпытальови в Горлицях.

«Сумно тепер там, де недавно так охотно вчились і весело забавлялись нашы діти, цвіт руского народа. – Так єст тепер

Чи на тым конци історії горлицкой бурсы? Чи не верне она в законны руки хозяйна – так тыжеж покривджэнкой Лемкы?"

Тото звіданя поставыл в 1958 р. остатній настоятель Бурсы, Роман Максимович. Тото звіданя ставляют собі до гнеска Лемкы.

Коли лемківске жыття в горах зачало ся в мікро-скали одраджати, давны бурсакы і інчы культурны діяче памятали о значыню той передвоєнной институції для громадского жыття Лемковины. Як перший выступил о зверніня бурсяного маєтку Лемкам в 19...? р. Ансамбль Пісні і Танця «Лемковина». В 1989 р. выступил тіж в тій самій справі Русиньскій Демократичний Круг Лемків «Господар». Стараня підняло тіж Об'єднаня лемків. Проте, же жадна з выступуючых організаций не могла удовіднити правного наступства (тзн. посіданя двох членів з попереднього заряду Бурсы), выпытки одповіді на їх стараня были одмовны.

Товды то в кругу осіб, котрым барз близкій был програм і ідея передвоєнного Общества «Руска Бурса», явила ся думка реактывуваня того Стоваришыня. Дня 1 червця 1991 р. в Устю Горлицкым мала місце стріча членів-основатели Стоваришыня «Руска Бурса» в Горлицях. Были то (подаєме поазбучні тых, котры зголосили свій акцес; бодай трое з них не брало участи в зобраню): Габура Марюш, Горочшак Ігор, Гамбаль Анна, Гамбаль Богдан, Дуць-Файфер Олена, Каня Ольга, Клинковска Меланія, Коцур Антонина, Коцур Михал, Квока Іван, Квока Ірина, Падухович Миколай, Перегрим Анна, Прокопчак Юлія, Стафиняк Павел, Хомяк Мирослава. Стоваришыня реактывуване остало (хоц формальні не могла то быти реактываця, лем зареєструваня нового стоваришыня) в опертю о вірні захований передвоєнний статут. Внесок реєстраторскій остал зложений в Воєвідскым Суді в Новым Санчы і рішыньом того суду з дня 22.10. 1991 р. Стоваришыня было зареєструване. В першы рокы діяльніст реактывуваного Стоваришыня концентрувала ся на стараня о зверніня маєтку «Руской Бурсы», бо лем в опертю о тот маєток Стоваришыня могло вести свою статутову діяльніст.

Осіню 1994 р. Загальний Шпыталь в Горлицях лишыл старий нефункціональний будинок бурсы і перенюс ся до ново поставленого шпытального комплексу. Товды Русиньскій Демократичний Круг Лемків «Господар» і Ансамбль Пісні і Танця «Лемковина» зрекли ся своіх старань о бурсяний маєток узнаючы за правовитого йому спадкоємцю Стоваришыня «Руска Бурса» в Горлицях. Дня 31.03.1995 р. в Районовым Уряді в Горлицях была підписана умова ужычыня помеджэ др Анджэєм Вельцом - Керівником Районового Уряду а Стоваришыньом «Руска Бурса», силом котрой Стоваришыня отримало в безплатне ужываня до часу остаточного усталня правного наступні передвоєнного Общества «Руска Бурса» приналежного колиси тій організаці, а тепер будучого власнёю державного скарбу, маєтку. Был то барз важний момент в повоєнній історії бурсы. Зас станули Лемкы на подвірци бурсяной посесиі, зас вошли до знищеного, гідні перебудуваного през шпыталь бурсяного будинку і зачали радити над привериньом тій історичній будовли (єдиній громадскій будовли, яка нам остала з тамтых часів) ей давного блиску і значыня. Рішыньом Заряду Стоваришыня «Руска Бурса» постановлено до часу аж буде можливіст зорганізуваня зас в будинку бурсы (тзн. будинок буде одповідньо приготовлений, найдут ся выхователі і охочы ученикы-бурсакы), створити в ним осередок лемківской культуры з можливым великом участю освітового чынника. Беручы під увагу скорійшы умовы, актуальны можливисти, потребы і потенцию лемківской культуры, Стоваришыня «Руска Бурса» удоступнило част бурсяных помішыць інчым лемківскым організациям. В бурсяным будинку нашол своє помішыня і можливіст ведня проб ансамбль «Лемковина». Своє бюро і выставову салю маєтку тіж Громадянскій Круг Лемків. Выпытки тоты організаці старают ся згідні співдіяти в выполняню своіх статутовых, програмовых цілів, причыняют ся до одраджаня лемківской культуры і громадского жыття.

В культурно-освітовым програмі діяня Стоваришыня «Руска Бурса» найвекше значыня прилаєє ся праці з дітми і молодежом, што єст продолжыньом традиций і старань передвоєнного Общества. ☛ сторона 8

REGULAMIN...

6. Podania rozpatruje i uczniów przyjmuje do Zakładu Wydział Bursy z początkiem sierpnia; w ciągu zaś roku szkolnego tylko w miarę wolnych miejsc. Wysokość opłaty za utrzymanie w zakładzie uchwala na każdy rok Wydział Bursy. (...) Zniżkę otrzymują uczniowie biedniejsi a przytem wzorowi. Uczniów przyjmuje się na przeciąg całego roku szkolnego. W ciągu roku szkolnego rodzice lub opiekunowie mogą wziąć ucznia z Zakładu tylko z uzasadnionych powodów. Wychowanek może też być wydalony z Bursy z powodu niepoprawnego lekceważenia porządku domowego lub z powodu gorszących wykroczeń moralnych.
6. Bezpośrednie kierownictwo Zakładu spoczywa w ręku prefekta mianowanego przez Wydział Bursy a zatwierdzanego przez Dyrektora Gimnazjum. Obowiązki prefekta są następujące:
   a/ administrować Zakładem: pobierać opłaty od uczniów, wkładki od członków Towarzystwa, subwencje, czynić wpłaty i t.p.
   b/ czuwać nad higieną w Zakładzie, kontrolować stan przygotowania uczniów w nauce. (...)
7. W razie potrzeby Wydział może przyjąć pomocnika prefekta.
8. Prefektowi podlega personel Bursy: 1/ gospodynia, 2/ służąca. Za ściśle określoną pracę otrzymuje personel Zakładu mieszkanie, utrzymanie i wynagrodzenie miesięczne według umowy.
9. Oprócz powyższego regulaminu obowiązuje w Zakładzie regulamin wewnętrzny dla wychowanków.

— Пишлеш, Ваню, сына до Бурсы?
— Пишлю! Бодай мі на неділю дугану домів принесе. (Рысунок Русенкы)

Приготовліня до розданя нагород для матуристів. Фото ту і вище: Петро Басалыга

Матуристці Олені Дуць нагороду вручат ей довголітня учителька – мгр Мирослава Хомяк.

Нагороду одберат Лешко Гутыряк – привітлескуют приятелі з „Лемковины".

10-ий рік наукы лемківского языка закінчений в пленері

Не до подуманя – як то скоро злетіло. Вересньом 2001 рока зачала ся друга декада наукы лемківского языка в державных школах.

А початок тому благородному ділу дала мгр Мирослава Хомяк, організуючы в 1991 році науку лемківского языка в Основній Школі в Устю Рускым. Оно ся днес, як і перед десятьома роками, зове офіцийні Горлицкє, але видимо правічний рускій дух носит ся над ним, кед... Гей – любиме думати символами, посыпати ся на невидиму надприродню силу, та без Чловека, його завзятя, волі – цілий час мам на думці п. Мирославу – трудно было бы довести до реалізації таку позаіндексову справу, яком было вчыня лемківского языка. Несдно з нас о тым думало, але то акуратні Пані Мирослава найскорше, здецидувані, сьміло, думку обернула в чын. І потім пішло... як по маслі. Хоц нас ту в Горах невелью, хоц мы розбити і биты, барже уж днес через внутрішні як зовнішні силы – преці повело ся, і веде ся вчыти в кількох школах, уж не лем рідной, прадільной бесіды, а кодифікуваного, хоц неофіцийні, лемківского языка. Од часу реформы шкільництва ввели мы лемківскій до гімназий, а од зышлого рока дві учытелькы - Мирослава Хомяк і Мария Шавлюк зачали вчыти лемківского на ліцеальным рівни – в Горлицях. Того рока рушат лемківска філологія в Кракові... Циж не быти вдячным небесам за такій надмір щестя!..

26 червця, на закінчыня шкільного рока Заряд Руской Бурсы в Горлицях зафундувал нашій чудовій молодежы автобусову прогульку по Сандеччыні, з головном цілю - стрічы з креницком моло-

ліжу, на їх „власным" терені. Свого роду ревізита, бо креничане, не нем з раций приналежности до „Лемковины", (ци готы, што до ней іщы не належат) часто стрічают ся з горличанами в Бурсі.

Екскурсанты обізріли експозицию ікон в санлецкым історичным музею. Та більше імпульсивні передавали свої вражыня в отнесіню до музею під голым небом – скансену. І то не зо взгляду на порівнавчы вартости, а... По перше – як гварили – барз были підбудуваны тым, што могли при новоекспонуваній церкви з Чорного прочытати історию села, самого обьєкту як і його опис – по лемківскы, обік текстів в польскым і анґлицкым языку. Друга причына піднесености духа молодых люды была... негатывна. Гнівали ся (і то міцно), же опроваджаючий їх по скансені „експерт" явил ся барз необьєктывным. Кед были в лемківскій хыжы особливі підкреслят што Лемкы тримали зимом в хыжы худобу, котра під себе...і так дале. Натоміст польскы коровы в його переконаню видіти ся дуже інтелігентнійшы.

Позытыв + негатыв (забыл ем уж як то было з тым на льотіщі) зложыли ся ту на позытыв. Мило было чути, одчувати як нашы молоды Лемкы автентычні берут сой до серця вшытко што наше, што рідне. Мило было усьвідомлювати сой, же нич не діє ся без причыны, же дорога обрана (выборота!) пред десятьома роками – то добра дорога.

В Кренициі одвидіти горличане Музей Никыфора і, уж враз з креничанами, поіхали до выночынкового осередка „Громада". Ту, при ватрі, бавили ся, гостили, пекли кобасу і сьпівали, сьпівали, сьпівали. А же окрем того было і дашто більше – видно на залученых знимках.

Дякуєме Зарядови Руской Бурсы за меценат. Учытелям за опіку. Дякую Участникам за участ, в тым і креничанам. Адже під літарньом бывать часом найтемнійше.

уйко Петро

Учытелька Мария Шандюк зо своїм ученицьом Анном Тадяком.

Ірина Гупяк іщ уж по матурі – пред ньом лемківска фолологія.

Сонечко за гору ся крыє, доґасат ватра... Участинкы зобрали ся до спільной знимкы. А на самым переді... аж і держівний польскый пес, котрий заприязнил ся з бурсаками.

Плянуваний програм діяльности Стоваришыня „Руска Бурса” на 2002 рік

27.01 – Вечер з лемківеком колядом. Перегляд шкільных груп колядників.
17.02 – Стріча з поезийом і піснём Петра Мурянкы. Фільмовий портрет творця.
17.03 – Проекция документальных фільмів о лемківскій/русиньскій проблематыці.
28.04 – Великодні традиції – прелекция і спомины. Батканя яєц під наглядом інструктора.
19.05 – Премера штукы *Земля кличе* в выконаню молодіжного театру Стоваришыня Руска Бурса „Терка”.
23.06 – „Бурсацкы Русаля” – русально-святоянськіій програм получений з закінчыньом шкільного рока: ватра на шатровым поли в Чарній.
12-18.07 – Малярскій/фотографічний пленер получений з порядкуваньом цмынтерів і капличок.
31.08 - „Гомілчана стріча” – приготовліня і дегустация лемківскых традицийных і обрядовых страв, в тым гомілок. Конкурс знань на тему лемківскых традицій.
15.09 – Інавгурация шкільного рока для учеників лемківского языка: інавгураційний выклад, поезия, пісні, ватра.
12-13.19 - X Лемківска Творча Осін – ювілейна стріча.
10.11 – Штука візантийска і візантийско-руска – выклад ілюстрований фільмами – др Олена Дунь-Файфер (Ягайлоньскій Університет).
29.212 – Лемківска Велия. Стріча при велийным столі шкільной молодежы і старшых „бурсаків”.

В 2001/2002 шкільным році в Бурсі одбывати ся будут регулярні лекції лемківского языка і театральны занятя для молодежы середніх шкіл.
В порозумліню з дирекцийом Ліцею ім. М. Кромера в Горлицях „Руска Бурса” зорганізує цикль отвореных выкладів посвяченых історії, культурі, языкови і літературі Лемків. Будут ік вести выкладовці з Ягайлоньского університету і Шлеского Университету. Буде тіж оголошений конкурс на спомины старшых осіб яаписаны через молодіж: *Оповіджте діду, оповіджте бабо...*

Заряд Руской Бурсы

З історії Руской Бурсы в Горлицях –

(продолжыня зо ст. 5)

Што рока в бурсі организує ся ріжны конкурсы і перегляды творчости діти, котры вчат ся лемківского языка: перегляд шкільных колядничых груп, рысунковы конкурсы, конкурс знаня лемківской бесіды, лемківскых традиций, конкурс на записаны спомины дідів і баб. Организує ся тіж стрічы, в котрых берут участь діти, молодіж і дорослы, маючы на цілі безпосереднє передаваня традиций такых, як батканя великодных яєц, великодны, різдвяны, русальны, маткобіжаны звычаї, шыкуваня традицийных лемківскых страв, ітп. Организує ся прогулькы для учеників – слідом лемківскых церков, до Музею Лемківской Культуры в Зындрановій, до Окружного Музею (де є колекция лемківскых ікон) і до скансену в Новым Санчы, до Музею Никифора в Кренициі. Серед типово освітовых діянь (для старшых і молодшых) веденых през «Руску Бурсу» єст высвітляня документальных фільмів о Лемках і ведіня выкладів на тему лемківской історії, літературы, етнографії, громадскых процесів. В Бурсі мают місце авторскы стрічы з лемківскыма поетами, а раз до рока (осінью) проходит ту Лемківска Осін Творча, организувана през Стоваришыня Лемків при співучасти «Руской Бурсы».

Од вереня 2000 р., коли в горлицкых середніх школах зачало ся вчыня лемківского языка, бурса стала ся іщы більше потрібна лемківскій молодежы, пошырила свою діяльніст, приближаючы ся штораз барже до свойой давной функции. В бурсі организуване єст офіцийне розпочатя і закіныня шкільного рока для тых, што вчат ся лемківского языка. Закінчыня получене єст з «Бурсацкыма Русалямы». Выпыткы абсольвенты отримуют нагороды. В бурсі ведены сут тіж лекції лемківского языка для тых, котры з огляду на гармонограм не можут брати участи в лекциях веденых в Ліцею ім. М. Кромера. Од осени 2000 р. зачал тіж діяти Молодіжний Театр Стоваришыня «Руска Бурса» «Терка». Выпыткы пробы і премєры тес проходят в «бурсі». Гідна част лемківской молодежы то члены одновленого Ансамблю Пісні і Танця «Лемковина». Корыстают они з будинку бурсы, стрічаючы ся ту на пробах і выступах. Можна ту тіж скористати з ночліґів в припадку такой конечности.

Члены Стоваришыня «Руска Бурса», видячы штораз векшы потребы і можливости діяня і выкористуваня будинку згідні з його первістным презначыньом, борют ся і трафлят тепер головні о дві справы. Першом і центральном єст одзысканя бурсяного маєтку на власніст, не лем в ужыткуваня. Другом, повязаном в гідній мірі з першом, єст капітальний ремонт будинку. Поставлений в 1909 р. будинок, през долгы роки ужыва-ний незгідні зо своім презначыньом, без векшых ремонтів і модернізаций, вымагат проведіня комплексовой реновациі, зачынаючы од ізоляциі приземной части, през выміну електрычной, газовой і водной інсталяций, зорваня старых тынків і положыня новых, перебудовы (модернізаці) лазничок і кухні, деякых змін во внутрішнім поділи помішынь, вставліня новых двери, выглядів. Такій ремонт звязаний мусит быти з великыма коштами, а єдина можливіст придбаня грошы през Бурсу то жертвенніст офіродавців (подібні як то і было в передвоєнны часы). Зараз по переданю будинку в ужыткуваня Руской Бурсы, по оголошыню того факту в «Бесіді» і зверніню ся до выпыткых, кому на серци єут справы лемківской громадскости, нашло ся гідні офіродавців, за грошовы жертвы котрых, мож было провести повторну адаптацию будинку для потреб культурно-освітовой діяльности Бурсы і деякы, але лем поверховны ремонты. Медже ічыма побілено выпыткы помішыня, зроблено сцену і лавкы до головной сали, придбано підставовы меблі, в єдным помішыню уряджено спальню з десятьома постелями. Дякуючы спонсорам, мож было тіж вести культурно-освітовий програм Бурсы. На жаль, векшых ремонтів за офіруваны грошы не мож было провести. Стараючы ся през цілий час, безперестанні о зверніня на

власніст Стоваришыню маєтку Рускей Бурсы, його члены ждали той хвили того, жебы приступити до капітального ремонту уж свойой, а не державной власности. Товды і закликы до жертвенности, керованы до лемківскей громады не лем в Польщы, але на цілым світі, мали бы інчый сенс і інчий резонанс. Товды была бы можливіст перспектывічных, комплексовых діянь. Товды Лемкы увірили бы, же єст добра воля Польскей Державы до направліня деякых (можливых іщы до цофниня) кривд зробленых Лемкам през попередні польскы власти.

В справі зверниня маєтку, члены Заряду Стоваришыня «Руска Бурса» провели неедну стрічу, скерували неедно писмо до повітового і воєвідского урядів, до Соймовой Комісиї Национальных Меншын в Польщы. Отримуючы заєдно одповіди, же згідні з теперішніма правныма розпоряджынями, обовязуючыма в Польщы, нєє правных підстав, до зверниня Бурсі ей маєтку, члены заряду спрібували піти дорогом, котром більшіст культурно-освітовых організаций в Польщы отримує на власніст для ведіня свойой діяльности ріжны будинкы і інчий маєток приналежний державному скарбови. Выступили до Повітового Старости о проданя маєтку в безпереторговій формі Стоваришыню «Руска Бурса», а до Малопольского Воєводы о обнижыня реальной ціны маєтку о 99% (тзн. проданя за символічну злотівку). Трансакция мала розпочати ся, згідні з інформацийом Горлицкого Старосты до кінця II кварталу 2001 р. Члены Стоваришыня сподівали ся святкувати Ювілей 10-літя реактывуваня свойой організаці в придбаным уж на власніст своім бурсяным будинку. Так ся єднак не стало. На перешкоді станула ненова, як видиме з історії, причына повстриманя през Уряд рішыня в тій справі. Лемківска/українска організация Об'єднання лемків, незалежні од свойого скорійшого зречыня ся старань в справі перенятя маєтку Рускей Бурсы, видячы скору уж і реальну можливіст одзысканя маєтку през організацийо продолжаючу ідею і традиції давного властителя маєтку, рішыла тому перешкодити. Заміст сподіваного рішыня о выставліню маєтку на безпереторгову продаж, Ведучий Стоваришыня «Руска Бурса» отримал од Воєвідского Уряду писмо, з котрого ясно выникало, же Об'єднання лемків старат ся зас (не першыраз) перешкодити діяням лемківскых/русиньскых організаций. Хоц справа остала выяснена, хоц удокументоване остало моральне право Стоваришыня «Руска Бурса» до маєтку передвоєнного Общества згідно з його статутовым записом, же в припадку добровільного або примусового розвязаня Общества, його маєток маї переняти дюча на Лемковині організация маюча подібны до Общества «Руска Бурса» статутовы цілі і стояча на грунті русиньскей а не украінскей ідеології, хоц выпытки лемківскы организаці узнали Стоваришыня «Руска Бурса» за правовитого спадкоємця бурсяного маєтку, то протидіяня веденыы през Об'єднання лемків затримали рішыня повітового і воєвідского урядів в ділі регуляциї власности маєтку Рускей Бурсы.

Прото кінцьова рефлексия допису є не аж так радістна, як вымагала бы того нагода Ювілея. Але треба підкреслити, же подібні, як выміняны ту по назвиськах передвоєнны діяче Общества «Руска Бурса» і теперішні діяче одродженого, маючого як раз 10 років Стоваришыня «Руска Бурса» з великым заанґажуваньом, з посвячыньом борют ся о захованя, о перетырваня лемківскых традициї, лемківскей духовности котрых єдным з важнійшых символів єст «Руска Бурса». Тоты традиції і духовіст в тым історичным місци, в старым будинку горлицкой бурсы, переказуваны сут дальшым поколіням нашой лемківскей молодежы, котра, майме надію, понесе іх в будуче і за пару, а потім за парудесят, а може і парусот років зас в тым символічным будинку будут мешкати горлицкы бурсакы – ученикы знаменитого профільованого ліцею з лемківскым языком вчыня, якє маї повстати в Горлицях. Абсольвенты ліцею, горлицкы бурсакы, а потім студенты лемківскей филології в Кракові будут честныма наступцями своіх дідів, якы в мурах горлицкой бурсы вчыли ся лемківского/русиньского патріотызму і одповідальности за громадскы справы свого народу.

ПИСМО З АМЕРИКЫ

Почтенна Редаціо!

Прошу помістити пару слов в нашой газеті „Лемко" о нашим проживаню в Derby Conn. в нашой вольной земли Вашингтона. Не так довгый час, як я поіхав ту за море, жебы поліпшити свое горке жита. И то не лем сам, але зо женом мусів я ся выберати зо свого съмітя, зо свойой хижи (...)

А тепер до Вас, - возлюбленны краяне: Читайте вы нашу щиро русску хлопску газету „Лемко", предплачуйте єй и других намавяйте!

Жебы Вы знали, як мы тішимеся том газетом! – Преці и мы лемкы не остатні, маме свои ***бурсы****, свою газету,* ***та лем подтримуйме****, а біда нам нич не зробит!* ***Мы вам*** *оттеваль* ***помажеме,*** *лем ся тримайте, не дайтеся взяти под ногы ани полякам, ани украинцям – мазепинцям, ани „іезуитам", а приде час, же и наша бідя ся скончыт.*

Гев в Дербы и Ансонії робота иде добрі славити Господа Бога и не робит лем тот, што му ся не хоче. – През тыжден працуєме, а в неділю читаме газеты и книжкы розмайты. – Жандаров гев нема, хоц край богатый, та нам нихто не боронит читати, што ся нам подабат.

Но позостанте же мі здорови! На другой раз напишу больше.

Василій Родко
(Лемко з Маластова)

взято з „Лемка", 1913 р., нр 27, с. 4

Заховано в цілости автентычніст тексту. Підкреслено лем деякы мысли – **для розвыгы днешнім евентуальным жертводавцям.**

Ниже коротко припоминаме в творах двох найвыдатнійших горлицкых бурсаків; што інтересне – оба были уродженцями села Вапенне. Симеон Пыж (1894-1957), вязень Талергофу, примусовий втікач з Польщы, абсольвент Карлового Університету в Празі, доктор прав, долголітній редактор еміграційных выдань, цінений журналіста. Іван Желем (1925-1988), вязень совітскых лагрів, чудовий поета і фейлетоніста, критык літературы.

СИМЕОН ПЫЖ

Ґорлицкій бурсак

Літо 1914 рока врізало ся мі в памят як єдно з найбільше благодатных і милых в моїм жытю, з вічно ясныма, теплыма днями і пребогатыма жнивами. Поля і сады зародили на чудо, як бы милостива природа наомысні хтіла іщы раз пригнаскати люди і нагородити іх щедро за суровы рокы воєнных недостатків, якы были перед нима.

Перший місяц літніх вакацій я жыл коло Горлиц в шкільного товариша – Поляка. Він отримал поправку з математыкы, та мати, вдова по державным урядніку, наняла мене помагати йому приготовити ся до егзаміну по вакациях. Та мы ся мало вчыли. В повітрю пахло войном, краківскій *Курьер Цодзєнни* з каждым днём приносил штораз більше сенсацийны і алярмуючы вісти. Тот мій шкільний товариш был слабым ученіком, а того літа іщы барже одпала од него охота до наукы. На другій ден, як Відень післал ультіматум Сербії, він шмарил книжками і зошытами в кут і повіл же іде до Легіонів Пілсудского воювати за Польщу.

Так кінцьом липця я вернул ся ґу родичам на село. В тых часах для ґімназисты старшых кляс радістю было перебывати дома. Нихто не наганял до ниякой роботы, бо вшыткым в родині было приємні, же мают медже собом такого студента. Часом з власной охоты ішол єм на поле помочы грабати сіно, вязати снопы і звозити з поля. Та більше ходил єм по верхах, лісах, без ниякой цілі. Вечерами тягло далеко од села, на поляны, де при кошарах, коло худобы, съпівали пастухы. Часто заходил єм до товаришів – бурсаків на сусідні села, або і они приходили до мене.

(...)

По мене припли два жандармы аж 3 вересня. (...)

І арештантів прибывало штораз більше. Тепер приводили іх не поєдынчо, а цілыма купами і то переважні селян, бо інтелігенты были выловлены попередньо. (...)

На дворі дул холодний вітер і накропльовало дощом... Загнали нас уж вшыткых до вагонів, та мож рушати в дорогу. Але потяг стоіт і стоіт. А тымчасом з публикы одділяют ся ґрупкы, підходят близко ґу вагонам і зазерают до середины. До нашого вагона підходит ґрупа горлицкых ґімназистів – Поляків і переводят очы з єдного на другого. Жандармы дали ім полну свободу. Медже ґімназистами были мої добры знаємы, такой товариши, з котрыма вчыл єм ся в тій самій клясі. Колиси были мы добрыма приятелями, але тепер вшытко тото уж ся забыло. Они съміяли ся і паскудили пошлідніма словами: „Ей, ты зрадніку, лайдаку, підеш на гак! давно уж треба было вас вывішати, вы смердячы хамы!"

Товды зачал єм ся ґартувати, терпеливо наберати якысой обоятности до людского хамства. Я зрозумів, што в жытю вшытко є можливым і з часом перестал дивувати ся такому чудовиску, яке творили мої вчерашні шкільны приятелі. (...)

ІВАН ЖЕЛЕМ

Блудний сын

Лем єдно мя болит,
Лем єдно
І душу мі трапит
Заєдно, –
За тобом, мій краю
Розпука
І туга, што нигда
Не стухат.

Полечу, на крылах
Полечу
Я в тоту манлуву
Далечу,
Як стану на ґірскій
Убочы,
То повім: „Маш серце,
Што хочеш!"

Пак піду зберати
Я всяди
Дітинства свойого
Принады,
А рідна землиця
Мі рече:
„Де-с блудил, шалений
Чловече?"

За свою зневіру,
За зраду
До лона земного
Припаду
І слезы каяня
Пролію
І в скрусі покутній
Зомлію.

Як скуплю уж свою
Провину,
Проречут зас горы:
„Наш сыну!"
І тоты мя слова
Пророчы
До сонця піднесут
Од ночы.

(ze) S T A T U T (u)
Stowarzyszenia „Ruska Bursa"w Gorlicach

I

Art. 1. Stowarzyszenie nosi nazwę: >Stowarzyszenie „Ruska Bursa" w Gorlicach<. (...)

Art. 2. W prowadzeniu agend oraz w urzędowaniu wewnętrznym Stowarzyszenie posługuje się językiem rusińskim.

III

Art. 4. Celem Stowarzyszenia jest utrzymywanie w Gorlicach bursy dla młodzieży narodowości rusińskiej, uczęszczającej bądź to do państwowych, bądź to do prywatnych szkół, a to przez:
a/ udzielanie mieszkania, wyżywienia i opieki w czasie nauki (...)

Art. 5. Stowarzyszenie może udzielać pomocy materialnej i naukowej uczącej się młodzieży narodowości rusińskiej także poza bursą się znajdującej bez względu na jej siedzibę i rodzaj studiów, a to przez:
a/ przyznawanie zasiłków i stypendiów (...).

Art. 6. W końcu celem Stowarzyszenia jest szerzenie oświaty pozaszkolnej, a to przez urządzanie odczytów, koncertów, przedstawień, festynow itp.

IX

Art. 41. W razie dobrowolnego rozwiązania Stowarzyszenia zgodnie z postanowieniami niniejszego statutu, Walne Zgromadzenie przekaże majątek Stowarzyszenia organizacji mającej te same cele co niniejsze Stowarzyszenie i stojącej na gruncie ideologii rusińskiej a nie ukraińskiej.

Статут ест такой копийом предвоєнного статуту Руской Бурсы, малы поправкы тычат ся лем сучасні хоснуваной термінології. Його 41 артыкул переважыл хыбаль, што маєток Руска Бурса передано (наразі в ужыткуваня) днешньому Стоваришыню „Руска Бурса" в Горлицях.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej
(projekt) (...)
w sprawie warunków i sposobu wykonywania zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i grup etnicznych

§ 1. Publiczne szkoły i placówki umożliwiają uczniom należącym do mniejszości narodowych i grup etnicznych podtrzymywanie i rozwijanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej oraz własnej historii i kultury poprzez:
1) naukę języka mniejszości narodowej lub grupy etnicznej,
2) naukę historii, geografii i kultury kraju pochodzenia mniejszości narodowej,
3) prowadzenie zajęć artystycznych lub innych dodatkowych zajęć.

§ 2.1 Naukę języka mniejszości narodowej lub grupy etnicznej oraz nauczanie historii, geografii i kultury kraju pochodzenia mniejszości organizuje dyrektor szkoły na pisemny wniosek, składany – na zasadzie dobrowolności – przez rodziców lub prawnych opiekunów dziecka, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Uczniowie, którzy ukończyli 16 lat mogą sami składać wniosek o kontynuowaniu zajęć o których mowa w ust. 1.

3. Wnioski, o których mowa w ust. 1 i 2 składa się dyrektorowi szkoły w okresie przygotowania organizacji roku szkolnego lub przy zgłoszeniu ucznia do szkoły – są one ważne do czasu ukończenia szkoły.

§ 3.1. Nauczanie języka mniejszości narodowej lub grupy etnicznej może być organizowane:
1) w szkołach lub oddziałach z językiem nauczania mniejszości narodowej (...)
2) w szkołach lub oddziałach dwujęzycznych (...)
3) w szkołach lub oddziałach z dodatkową nauką języka mniejszości lub grupy etnicznej (...)
4) w międzyszkolnych zespołach nauczania języka mniejszości narodowej lub grupy etnicznej.

§ 5. Oddział, o którym mowa § 3 ust. 1 może być organizowany wówczas, gdy na naukę w tym oddziale zgłosi się co najmniej 7 uczniów w szkole podstawowej i gimnazjum i 14 uczniów w szkole ponadgimnazjalnej

§ 6. W przypadku, gdy liczba zgłoszonych uczniów jest mniejsza niż ustalona w § 5, nauczanie języka (...) mniejszości narodowej lub etnicznej organizuje się w grupach międzyoddziałowych lub międzyklasowych, przy czym:
1) grupa międzyoddziałowa, tj. utworzona z uczniów różnych oddziałów tej samej klasy, nie może liczyć mniej niż 7 uczniów w szkołach podstawowych i gimnazjach i mniej niż 14 uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych,
2) grupa międzyklasowa, tj. utworzona z uczniów różnych klas, pracuje na zasadach stosowanych w klasach łączonych i nie może liczyć mniej niż 3 i więcej niż 14 uczniów.

§ 7.1. Jeśli w szkole nie ma możliwości zorganizowania nauczania języka mniejszości narodowej lub grupy etnicznej z powodu zbyt małej liczby zgłoszonych uczniów lub z braku nauczyciela, dyrektor szkoły przekazuje listę uczniów zgłoszonych na naukę tego języka organowi prowadzącemu szkołe publiczną, który (...) organizuje międzyszkolne zespoły nauczania.

2. Liczba uczniów w zespole międzyszkolnym nie może być mniejsza niż 3 (...).

§ 13.1. Zgłoszenie ucznia na naukę języka mniejszości narodowej lub grupy etnicznej w szkole lub zespole międzyszkolnym jest równoznaczne z zaliczeniem tego języka do przedmiotów obowiązkowych, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z przepisów dotyczących zasad oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych, a w szczególności w odniesieniu do szkół kończących się maturą – także z regulaminu egzaminu dojrzałości (...).

Не потрактуйте понижшого – звертам ся до молодых люди – за гумор. Не думаме жартувати сой з предвоєнного ***Внутрішнього регуляміну „Руской Бурсы"***. Лем же, фактычні, деякы його пункты видят ся нам днес дакус... Та з другой страны: призрийте ся, днешні ліцеялісты, студенты, жыючы в інтернатах, академіках – якій товды был порядочок. Ой, придало бы ся і Вам дакус ригору. Лем... хто Вас уж гнеска втримат!

Мый ногы і решту

B. Regulamin wewnętrzny (Ruskiej Bursy)

Wychowanków Ruskiej Bursy w Gorlicach obowiązuje nastepujący regulamin wewnętrzny:

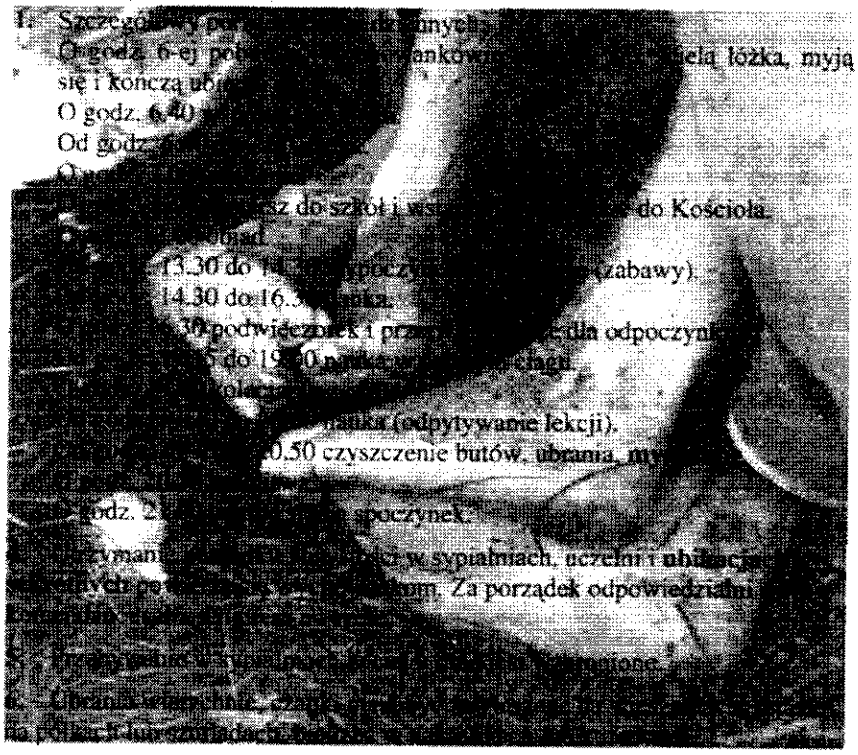

7. Wolne chwile spędzają wychowankowie w dni pogodne na świeżem powietrzu, w dni słotne w uczelni przy otwartych oknach. Obowiązkiem wychowanków jest wystrzegać się w czasie zabaw **dzikich wrzasków** i wzajemnego dokuczania sobie.

9. Wydalanie sie z Bursy poza obręb ogrodu bez zezwolenia jest surowo zabronione. W wypadkach koniecznych pozwala na wyjście do miasta prefekt Bursy lub upoważniony przez niego senjor (...).

12. Zabrania się wychowankom **między sobą handlować** jakoteż pożyczać pieniądze.

15. Do szkoły i ze szkoły tak na naukę obowiązkową rano, jak i nadobowiązkową popołudniu **chodzić** mają wychowankowie **razem w parach**, chodzić pojedynczo nie wolno.

19. Wyjeżdżać do domu wolno tylko za wyraźnem zezwoleniem Zarządu.

21. Zabrania się przebywania w kuchni i **poufałego obcowania ze służbą** (...).

22. Wykroczenia przeciw regulaminowi będą surowo karane. Kary są następujące: 1) pouczenie, 2) upomnienie, 3) nagana, 4) zagrożenie wydalenia oraz 5) wykluczenie z Zakładu.

Бурсацкій гумор

— Ты драбе, чом ся не вчыш? Гварят же ся волочыш по місті. То так шануеш свою матір? Та-ж я тебе в своїм жывоцю выносила!
— Но і што? Або то инчы мамы носят в кышени?

— Няню, ци то правда же вашы родиче николи вас не били?
— Николи!
— То чом сой з них прикладу не берете?

— Чом ты сыну такій лінивий?
— Та нераз няню над тым роздумую – на кого ем ся подал, на маму ци на вас.

Осиф зімал при бурсяным плоті сусідского кота:
— Та чом го, шыбеняку, так тягнеш за хвіст.
— То він тягне, пане префекте, я го лем тримам.

Байка

Чловек, глухій як пняк, підслухал свого приятеля, німого як рыба, як розправлял до себе, што пиліпий отец його жены виділ, як сусід, лысий як коліно, чесал свою голову.

„А – ты смаркачу! То я тя по то дал вчыти, жебыс мі тепер повіл – што будеш украіньом?!"

вшытко з „Лемка" (1912 р.)

„Горлицкій Бурсак" – выдано як додаток до „Беседы"; предагував Петро Трохановскій

Walter Maksimovich
Digitally signed by Walter Maksimovich
DN: cn=Walter Maksimovich, o=www.lemko.org, ou, email=walter@lemko.org, c=US
Date: 2010.02.17 13:54:07 -05'00'